



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Tragedia Polaków w Niemczech

Przegląd prasy

Anglia o naszych Ziemach Zachodnich

P. Zygmunt Nowakowski o losie ofiar swej agitacji

W londyńskich „Wiadomościach”, w numerze z 27 października b. r. P. Zygmunt Nowakowski zamieścił artykuł o sytuacji Polaków w Niemczech. Pan Nowakowski jest — jak wiadomo — zagorzałym przeciwnikiem Nowej Polski i żyje nadzieją na interwencję Anglosasów przeciw demokracji polskiej. Jest więc na pewno daleki od pomniejszania ich autorytetu wśród naszego społeczeństwa. Pan Nowakowski agituje poza tym zabamiętałe przeciw powrotowi do kraju i na pewno nie ma zamiaru zmniejszać naszych rodaków do pozostawiania na emigracji. Tym niemniej sytuacja Polaków w zachodnich strefach okupacyjnych jest widocznie tego rodzaju i różnorodności tak wielkiej, że nawet pan Nowakowski nie był w stanie dłuższą milczeniem ten temat. Uwagi jego, wzięte z dłuższego artykułu, zamieszczamy poniżej:

Prześladowania Polaków w Westfalli

„Polityka eksterminacyjna, zastosowana przez władze sojuszników, dotyczy nie tylko koczowniczych rodaków polskich, ale także Polaków — obywateli niemieckich, których już gniebia Niemcy. Oto np. w Bochum policjant niemiecki stoi przed drzwiami Związku Polaków w Niemczech. Oto władze okupacyjne zabraly kartoteki Związku Polaków. Oto Polacy — obywatele niemieccy proszą biskupów niemieckich o nabożeństwa polskie i że względów psychologicznych” pada odpowiedź odmowna.

W 1935 r. korzystał w Bochum z kursów języka polskiego 2439 dzieci, obecnie zaledwie 618. Polacy — obywatele niemieccy, są traktowani o wiele gorzej, niż Niemcy, a władze okupacyjne wespół z Niemcami narzucają wszelkie pozostałości dobowku polskiego w sferze organizacyjno-parodowej, z czasów przedhitlerowskich...

„D. P.” — pozbawieni praw Wydaje się, że państwo pierwszeństwa w tym dziele zarządy Polaków zdobyły amerykańskie władze okupacyjne...

Wydaje się, że w zespolach amerykańskich UNRRA musi być sporo cowboyów. Poza tym stosunek ich do niezlicznych rzesz uchodźców polskich jest obecnie wrogi, nawet zdecydowanie wrogi. Przyozwiny Zdarza się słyszeć, że element przestępczy wśród polskich „Displaced Persons” ma być wysoki, ale równocześnie spotkać się można ze zdaniem przeciwnym. Pewien urzędnik UNRRA, z którym rozmawiałem, utrzymuje, że promocja elementu przestępczego jest raczej żłobem, że Polacy garną się do roboty, do nauki, do wolności. Niemiec może się poruszać swobodnie, podczas gdy Polak musi otrzymać przeniektę, a ile chce wydstać się poza 6-kilometrowy zasięg obozu. Był w niewoli niemieckiej, był w niemieckim obozie koncentracyjnym, obecnie zaś jego warunki życia nie uległy zmianie. Po dawnemu jest jeńcem, mianowicie amerykańsko-niemieckim lub brytyjsko-niemieckim... Teraz odebrano im szachy, Polakwidowaniu wszystkich godzi-

wych rozrywek, po zduszeniu wszelkich objawów życia umysłowego, po odejściu dostępu słowa, cóż zostanie! Zważaj zaś, że przebywszy lat 6 w stanie codziennego upokorzenia trawają w nim nadal, obserwując fawory i wzdęty, etosowane wobec Niemców! Policja niemiecka jest uzbrojona, policja polskiej odebrano broń.

„Polak traktowany tak, jak w Warszawie za okupacji”

W ogóle nie mają bronii! — Czasem jedyną bronią są szczyrki. Wracam jednak do momentu upokorzenia. Przecież np. w tramwaju Polak jest traktowany tak samo, jak był traktowany podczas okupacji niemieckiej w Warszawie. Konduktor może bezkarnie zwyniośleć Polaka w najgorszych słowach. Elektryk krowodów pociągów zabija z sobą oddanie tej sprawy sądowi!

Australijscy „overlanders” są mistrzami bata. „Overlanders” są przetrzymywani przez UNRRA. Trafia także bić, potrafia polizkować, potrafia na ulicy zdjąć z Polaka mundur amerykański, na co patrzy z niechęcią Niemcy, przykaskujące. Polakom za okupacji

nieumieklej w t. zw. Wartheagu nie wolno było zawierać ślubów bez zezwolenia i ten sam stan rzeczy panuje obecnie pod okupacją amerykańską czy brytyjską... Oczywiście, wszystkie przytoczone przykłady stanowią jakiś zaledwie mikroskopijny fragment totalnego pieła, w którym znajdują się polskie „Displaced Persons”.

Emigracja w „przerzniętym impasie”

Seryjny, amerykański człowiek, urzędnik UNRRA odbiera Polakom szachy. Jest w tym postępowaniu okrucieństwo maszyn, miazdzącej wszystko, co znajduje się w jej trybach. Bramy obozów śmierci otwarty się na sekundę i tylko na sztyderstwo, by zamknąć się zaraz z trzaskiem. Teraz Polacy w obozach umiera mają z nudy. To straszna broń, zabijająca powoli... Porównanie dołi Polaków w Niemczech z dołami pariasów indyjskich sprzed lat kilkadziesiąt byłoby nonsensem. Polacy w Niemczech nie mają żadnych praw w ogóle. Są tylko i wyłącznie przedmiotem, są stroną bierną, pozbawioną możliwości jakiej-

kolwiek już nie akcji, ale nawet reakcji... Znaleźliśmy się w przeżniętym impasie, pozbawieni środków działania i, co gorzej, pozbawieni wszelkiej energii i inicjatywy. O krzywdzie Polaków w Niemczech piszemy po polsku, zamiast — choćby dla spokoju sumienia — po angielsku, apelować, krzyżać, pomstować, pukać do drzwi, a gdyby to nie pomogło, walić pięściami, obnażać ohyde tych obozów, ich barbarzyństwo, ich piekło.

Niestety, przeszliśmy na passivum, na stronę ultrabierną.”

*

Tyle p. Zygmunt Nowakowski, Świadomość położenia, w jakim znajdują się Polacy w Niemczech, nie umniejsza jego własnej winy. Przeciwnie. Tym większą moralną odpowiedzialność ponosi on za skutki swej własnej agitacji przeciw powrotowi do kraju. Pan Nowakowski ma niewątpliwie wiele racji w swym artykule, który nosi tytuł „Strona bierna” — zapomniał jednak dodać, że sprawcą tych nieszczęść naszych rodaków jest obóz reakcji emigracyjnej, którego on sam jest czołowym reprezentantem.

„Prawda” o owocnej pracy

Rady Ministrów Spraw Zagranicznych

MOSKWA (PAP). — „Prawda” w przedgłosie międzynarodowym komentuje w następujący sposób pracę Rady Ministrów Spraw Zagranicznych: „Ministrowie potrafili i pokonać niemieckie przeszkody i zakłócenia, pomyślnie przewlekła rokowania w sprawie konkretnych zagadnień organizacyjnych pokoju. Niektóre spośród powziętych uchwał noszą ślady kompromisu, jednakowoż ogólne wyniki pracy świadczą o obiektywności, możliwościach owocnej współpracy wielkich mocarstw. Prace Rady Ministrów Spraw Zagranicznych przy sporządzeniu tekstów traktatów pokojowych z byłymi satelitami Niemiec dowodzą raz jeszcze, że powzięcie poważnych uchwał międzynarodowych możliwe jest jedynie na podstawie wzajemnego zrozumienia i współpracy między wielkimi mocarstwami. Niewątpliwie owocna działalność Rady Ministrów Spraw Zagranicznych stanowi całkowite zaprzeczenie zasady mechanicznego głosowania, polityce na konferencji paryskiej, której i dyplomaci pragnęli przedstawić jako wzór całkowitego demokratyzmu. Jednocześnie nie ulega żadnej wątpliwości, że traktaty pokojowe w ostatecznej redakcji 4 ministrów spraw zagranicznych biorą pod uwagę i bronią interesów nie tylko 4 wielkich mocarstw, ale i interesów wszystkich małych narodów, którym zależy bezpośrednio na utrzymaniu pokoju w Europie. Pod tym względem owoce prace Rady Ministrów Spraw Zagranicznych nie mogły stanowić złej lekcji poglądownej dla tych, którzy ciągle jeszcze okazują sceptycyzm wobec celowości stosowania zasady jednomyślności 4 członków Rady Bezpieczeństwa. W gruncie rzeczy — pisze dalej „Prawda” — wszelkie próby regia-

mentacji stosowania weta w Radzie Bezpieczeństwa wypływają ze słusznej zależności w możliwości współpracy małych państw i na podstawie rzeczywistego równouprawnienia i poszanowania dla wzajemnych interesów. Wartość zasady jednomyślności wielkich mocarstw polega na tym, że ma ona zapewnione równouprawnienie stron przy uchwalaniu szczególnie odpowiedzialnych decyzji. Praca Zgromadzenia ONZ — czyni dalej w „Prawdzie” — przynosi dowody, w mniejszej mierze, niż w posiedzeniu Rady 4 ministrów, iż istnieje całkowita moż-

ność współpracy w najbardziej żywotnych zagadnieniach oraz osiągnięcia uzgodnionych postanowień przez państwa posiadające różne ustroje polityczne i gospodarcze. Jastrawym tego przykładem jest ostry przebieg dyskusji na tak żywoty dla wszystkich narodów wniosek radziecki w sprawie rozbrojenia. Mimo usiłowań przeciwników rozbrojenia, którzy robili wszelkie kombinacje byle tylko zmniejszyć istotę wniosku radzieckiego, a potem zarząpać się w odmęcie procedury, był trudni realizacja, zwyciężyła prawda, zwyciężyła szlachetność i obiektywność.

Po wyroku uniewinniającym Tillesena

FREIBURG (PAP). — Uniewinnienie przez niemiecki sąd w Freiburgu kapitana Tillesena, który w roku 1928 dokonał morderstwa na osobie ministra skarbu Erzbergera o czym donosił mi przed kilku dniami, wywołało ożywione komentarze prasy niemieckiej. „Neues Deutschland” nazwa wyrok sądu skandalem politycznym i prawicowym.

Jak wiadomo Tillesena schwytał w południowych Niemczech pewien stary policjant, który znalazł go jeszcze z pierwszych lat po pierwszej wojnie światowej. Przedstawiając historię zbrodni, który ofiarą padł minister podpisujący akt zawieszenia broni w roku 1918, prokurator zażądał od Tillesena karty śmierci. Po dokonaniu morderstwa Tillesen zapatrzony w pieniądze przez reakcyjne grupy niemieckie udał się do Ameryki Południowej skąd po wrócił po objęciu władzy przez Hitlera. Nie pozbawiony pikantny jest fakt, że sąd uniewinnił Tillesena na podstawie ustawy amnestyjnej wydanej przez Hiltla w roku 1933. Ustawa ta zwalnia od odpowiedzialności sądowej zbrodniarzy, którzy popełnili morderstwa na politykach demokratycznych. Tillesen niedługo cieszył się wolnością ponieważ został aresztowany na żądanie władz francuskich. Przewodniczący niemieckiego trybunału został usunięty ze swego stanowiska.

Skompromitowany polityk

FRANKFURT (SAP). — Wśród głoszących do Zeromadenia Ustawodawczego w Bawarii, wielkie poruszenie wywołała wiadomość, że głównemu przywódcy Unii chryześcijańskiej społecznej, dr. Józefowi Müllerowi, wojsko-

we władze amerykańskie odebrały prawo głosu. Müller został pozbawiony prawa głosu pod zarzutem uprawiania nieuczciwej polityki.

Niektóre koła przypominają że dr. Müller był kapitanem hitlerowskiego przeziwywiadu, uniżni zaś twierdzą, że Müller odgrywał jakoby poważną rolę w spisku przeciwko Hitlerowi w lipcu 1944 roku. Jako jeden z głównych agentów admirała Canaris miał on utrzymywać kontakt z pomiaru Canarisem a papieżem.

Wiadomości gospodarcze

Sensacyjne odkrycie złota w Austrii

Prasa światowa przynosi wiadomość o sensacyjnym odkryciu w Austrii zachodniej żyły złota, której wartość wynosi około czterech milionów funtów sterlingów.

Angielska misja przemysłowa w Austrii

W połowie bieżącego miesiąca przybyła do Wiednia angielska misja przemysłowa pod przewodnictwem kierownika wydziału zagranicznego Federacji Przemysłu Brytyjskiego dla zbadania możliwości współpracy między angielskim a austriackim przemysłem; dla przypiszenia gospodarce odbudowy Austrii.

Anglię i Amerykanie konfiskują niemieckie patenty

Jak donosi prasa światowa Anglię i Amerykanę konfiskują w Niemczech wszelkiego rodzaju wynalazki, starając się je wykorzystać wyłącznie dla swoich celów. W Niemczech zostaje pracować specjalnie w tym celu zorganizowana komisja, której zadaniem było wynajdywanie wszelkiego rodzaju wynalazków i patentów dokonanych w

ostatnich miesiącach. Komisji tej udało się uchwycić i skonfiskować 3777 patentów, przedstawiających poważną wartość przemysłowo-naukową.

Na podkreślenie zasługują następujące patenty, które uległy konfiskacji: patent na produkcję kauuczku syntetycznego, który oszczędza przy pomocy mniej o 1/2 ilości chemikaliów niż dotychczas, patent na produkcję innego rodzaju wyrobów syntetycznych, nie wylęczając produkcji paliw, fabrykatorów włókienniczych, a nawet produktów żywnościowych, patent na produkcję nowych chemicznych energii dla rakiet i samolotów, patent na model samolotu, rozwijającego szybkość 2000 km na godz. i oszczędającego granicę wysokości polotu na 22 km i wiele innych.

Austria musi sprowadzać cukier czechosłowacki

Nowa kampania cukrowa w Austrii dała zaledwie 24 tys. ton cukru. Zostaje produkcja ta nie może pokryć minimalnego zapotrzebowania kraju. Licza się w Austrii z przywozem 50 tys. ton cukru z Czechosłowacji. Artykuł kompensacyjny jest sól i soda.

Przed upadkiem rządu Tsaldarisa?

ATENY (SAP). — Grecjka bezlateralnie przypuszczają, że zastąpienie obecnego rządu przez rząd koalicyjny jest bardzo bliskie i że może to stać nawet w czasie pobytu premiera Tsaldarisa w Nowym Jorku. Powołują się w tym względzie na przykład Churchilla, którego rząd upadł w czasie jego pobytu w Poczdamie.

Z kół autorytatywnych, podają, że wizyta marsz. Montgomery'ego ma związek zarówno z inspekcją oddziałów brytyjskich, jak i z wewnętrznej sytuacji Grecji. Montgomery ma podobno przedyskutować sprawę dalszych dostaw broń dla Grecji i pomóc w rozbudo-

wanie armii greckiej, której wyszkolenie jest mocno opóźnione wskutek walk z partyzantami.

Marsz. Montgomery złożył wizytę arcybiskupowi Damaskinosowi, a w wtorek był na śniadaniu u króla.

Wysocy urzędnicy greccy, którzy powrócili z Macedonii dają „ponury obraz” tamtejszej sytuacji wojskowej. Liczba partyzantów dochodzi do 7000 ludzi, do brze uzbrojonych, rozporządzających środkami, działami przeciwpancernymi i przeciwlotniczymi. Takie same relacje przywołał z Macedonii Sofokles Venizelos, szef partii liberalów.

Kapitał amerykański atakuje

Nowe dekrety Rządu Jedności Narodowej

WARSAWA (PAP). — Prezydent KRN Bierut zarządził ogłoszenie następujących dekretów o przekształceniu Akademii Nauk Politycznych w Warszawie na Wyższą Uczelnię Państwową, o utworzeniu wydziału architektury i komunikacji w Akademii Górniczej w Krakowie.

Francuska łódź podwodna w śmiertelnym niebezpieczeństwie

PARYŻ (PAP). — Specjalni eksperci morskich w Tulonie stwierdzili, że istnieje już tylko bardzo niewielkie szanse uratowania 21 członków załogi jednej z francuskich łodzi podwodnych, która nie wypłynęła w przewidzianym czasie na powierzchnię morza Śródziemnego. Do wieczora dnia 6 b. m. nie zdano skontaktować się z zaginioną łodzią. Postawiono spróbować wykryć miejsce znajdowania się łodzi za pomocą nurków, którzy zamurzą się w odległości 10 m od wybrzeża. Poszukiwania trwają z udziałem francuskich sił powietrznych i morskich. W miejscu, gdzie przypuszczalnie znajduje się łódź podwodna, głębokość morza sięga 500 metrów.

Sprawa o fabrykację kiełbas z mięsa ludzkiego na Węgrzech

BUDAPEST (PAP). — Dawny członek Komsz. aresztowani przez władze węgierskie na pograniczu austriacko-węgierskim w miejscowości Sopron, przyznali się, że przy fabrykacji kiełbas, użyli mięsa 9 zamordowanych przez siebie ludzi, jako domieszki do mięsa wołowego. Od chwili rozpoczęcia śledztwa, miejscowa ludność nie ma odważyć spożywać wędlin. Śledztwo w tej sprawie rozpoczęło się po zniknięciu w śladu 2 członków straży pogranicznej przed kilku tygodniami. Przypadkowo znaleziono rozczłonkowane zwłoki 2 strażników w zbiorze wędlin rolników, zabitych przez Niemców w pierwszych miesiącach 1945 r. Jak wynika z zeznań 6 członków SS, ofiar ich zostały zamordowani w piwnicy, 7 osób zamordowano w Austrii. Dochodzenie trwa w dalszym ciągu.

Stany Zjednoczone przeszły trzy tygodnie temu z systemu gospodarki kontrolowanej na system gospodarki zupełnie wolnej od kontroli państwa. Zarządzenie prezydenta Trumana zniosło rezki t. zw. kontroli cen, a więc i kontrole plac, zmuszając pracowników do zawierania wolnych umów z pracodawcami.

Nie upłynął tydzień od wydania wspomnianych zarządzeń, gdy już nastąpił imbis. Imbis ten został spowodowany przez Johna L. Lewisa, przywódcę Związku Górników.

Tło strajku węglowego

Obecne tło strajku węglowego w Ameryce i historii jego rozpoczęcia możemy krótko przedstawić jak następuje:

21 maja b. r. wybuchł w kopalniach węgla strajk, który trwał 6 tygodni. Prezydent Truman przejął kopalnie węgla na rzecz rządu i wyznaczył sekretarza stanu dla spraw wewnętrznych, Juliusa A. Kruga, administratorem kopalni węgla. 29 maja r. b. Lewis podpisał z Krugiem imieniem Związku Górników umowę zbiorową w Biurze Prezydenta. Umowa przewidywała 5 centowa podwyżkę plac od tony wydobytogo węgla, która miała być przeznaczona na fundusz „dobroczynny i pensyjny”, powiększenie wynagrodzenia za urlopy oraz przyznanie większej władzy komitetom bezpieczeństwa Związku Górników. Dyrekcje kopalni nie chciały się na powyższe warunki zgodzić i rząd był zmuszony prowadzić kopalnie dalej pod swoim zarządem.

W ciągu lata Rząd dokładał wszelkich starań, aby wrócić kopalnie właścicielom, ale o ile właściciele kopalni z północy zgodzili się na to, to naogół reakcyjnie na stawieni południowcy, nie chcieli ustąpić przed żądaniami robotniczymi.

Ostatecznie 13 września r. b. rokowania w tej sprawie rozbiły się. Na dorocznym zebraniu Związku Górników w pierwszym tygodniu października r. b. uchwalono żądać nowej umowy zbiorowej. W dniu 21 października Lewis zarządził, że nie dostrajmujemy na warunkach zawartych w umowie zbiorowej w sprawie funduszu pensyjnego oraz w sprawie urlopow i żądał nowej umowy zbiorowej, warunki której miały być ustalone na konferencji w dniu 1 listopada r. b.

Administrator Rządowy Kohsi Węgiel, minister Krug nie zgodził się ze zdaniem Lewisa. Stał on na stanowisku, że umowa z dnia 21 maja r. b. została zawarta na cały okres zarządu kopalni przez Rząd i nie ma podstaw do zawierania jakichś nowych umów.

Lewis zagroził strajkiem, który miał się rozpocząć w dniu 1 listopada. Na interwencję prezydenta Trumana rozpoczęły się rokowania, które trwały kilka tygodni.

W rokowaniach tych, które prowadziła administracja rządowa kopalni węgla i Związek Górników sam Krug nie brał na razie udziału.

Konferencja Kruga z Lewisem

Około 10 listopada r. b. Krug i Lewis spotkali się na konferencji osobistej. Lewis zażądał 40-godzinnego tygodnia pracy zamiast 54-godzinnego dotychczasowego, oczywiście przy niezmińszonych placach. Krug usiłował doprowadzić do porozumienia bezpośredniego między właścicielami kopalni a bezskutecznie, gdyż właściciele kopalni nie chcą pertraktować na podstawie dotychczasowej umowy zbiorowej.

Prezydent Truman zaproponował 60 dniowe „zawieszenie broni” i przeprowadzenie w tym czasie ponownych, bezpośrednich rokowań między właścicielami kopalni a górnikami.

Przyznał on jednak dość niechętnie, że wedle opinii Prokuratora Generalnego St. Zjednoczonych, Toma Slarta, nie może być mowy o nowej umowie zbiorowej, gdyż umowa z dnia 29 maja ma zastosowanie przez cały czas, prowadzenia kopalni przez rząd. Lewis odpowiedział na to złożonym listem do Kruga, w którym odrzucił wszelkie propozycje rządowe.

Rząd zdecydował się podjąć rekawicę. Postanowiono zrobić użytek z ustawy o zatargach pracy w czasie wojny, znanej na ogół jako Ustawa Smith — Connally”. Ustawa ta, wydana w roku 1943 przewiduje karanie osób podburzających do strajku w zakładach przemysłowych objętych przez rząd, jednak wyraźnie za-

nacza, że robotnicy nie mogą być wbrew swej woli zmuszonymi do pracy.

Lewis twierdzi, że on do niczego nie podburza, ale ponieważ umowa kończy się 30 listopada o północy, to nie ma mowy o strajku, tylko górnicy wobec braku jakiegokolwiek umowy o pracy nie mają żadnego obowiązku pracy.

Prokurator interweniuje

Prokurator generalny Clar wystąpił do sądu federalnego z wnioskiem o wydanie tymczasowego zarządzenia polecającego związkowi górników i jego przywódcy Lewisowi stosowanie się w dalszym ciągu do umowy zbiorowej z 29 maja r. b. i zabraniającego im zawiadamiania publicznie w jakikolwiek sposób górników, że umowa zbiorowa kończy się, jak również zachęcania górników do porzucenia pracy.

Równocześnie Rząd, który wiodącnie postanowił walczyć do upadłego, wydał zarządzenia bardzo ostre, ograniczające konsumpcję węgla oraz przygotował inne zarządzenia natury wojennej i gospodarczej, mające zaradzić brakowi węgla.

Ze swej strony prawnicy związku górników i Lewis twierdzą, że rząd naruszył ustawę Morris — La Guardia”, zabraniającą używania sądowych tymczasowych zarządzeń w razie strajku.

Prokurator generalny twierdzi, że ustawa ta nie dotyczy rządu, odnosi się jedynie do osób prywatnych Lewis sam w sporach prawnych nie zbierał głosu.

Nie wydał żadnego oświadczenia i 20 listopada r. b. o północy

górnicy w Stanach Zjednoczonych przestali pracować. Rząd pociągnął Lewisa przed sąd, oskarżając go o naruszenie ustawy Smith Connally i zlekceważenie orzeczenia sądowego.

Strajk trwa. Brak węgla w Stanach Zjednoczonych jest ogromny. Huty zatrzymują produkcję stali. Między Lewisem a rządem miały być już jakieś pertraktacje, w których Lewis zgodził się na podwyższenie ilości godzin pracy górników na 45 godzin tygodniowo, ale pertraktacje te nie doprowadziły do rezultatu. Rozprawa sądowna przeciw Lewisowi i Związkowi Górników jest w toku.

Jaki będzie wynik?

Wynik tego sporu będzie mierzniakiem sił ruchu robotniczego w Ameryce. Bo i American Federation Of Labor (AFL) i oczywiście Kongres Organizacji Przemysłowych (CIO) oświadczyli, że strajk właściwie został spowodowany przez rząd, który w sporze robotniczym chciał użyć tymczasowego zarządzenia sądowego, co odniosło wprost przeciwny skutek.

Sąd federalny skazał Związek Górników na grzywnę 3.500.000 do larów, zaś samego Lewisa na grzywnę 10 tysięcy dolarów za „zlekceważenie nakazu sądu i wywołanie strajku”.

Tymczasem strajk trwa. Przemysł pozostaje z zapasem węgla na kilka dni. Ponad milion robotników rozmaitych gałęzi przemysłu w tym połowa przemysłu autombilowego, stanęło wobec konieczności przerwania pracy.

Z procesu przeciwko zbrodniarzom z Ravensbrück

HAMBURG (PAP). — Na platkowym posiedzeniu sądu w Hamburgu, przed którym toczy się proces przeciwko zbrodniarzom wojennym z Ravensbrück, zeznawała Norweżka Sylvia Salvesen zaprzysiężona z oświecką rodziną królewską. Podczas wojny należała ona do podziemnej organizacji norweskiej, znanej pod nazwą „gocików królewskich”, która zajmowała się ukrywaniem i przemycaniem uczestników ruchu oporu i sojuszników tropionych przez Niemców. Po ataku brytyjskim na Narvik p. Sylwia Salvesen została wysłana do Ravensbrück i zatrudniona w tamtejszym szpitalu. Podczas pobytu w Szpitalu oświadała.

Stwierdza ona m. in., że wśród wieźniarki panowała straszliwa śmiertelność. Obsługa obozu systematycznie kradła paczki Czerwonego Krzyża, przeznaczone dla więźniarek francuskich i rosyjskich. Z głodu zmarło około 100 tysięcy uwięzionych kobiet. Najokropniejszym okresem był marzec 1945 roku. Codziennie wysyłano do komory gazowej setki ofiar.

Odpowiadając następnie na pytania

obrańcy oskarżonego, dr-a Rosenthala, świadek norweski oświada, że nie osmiela się opowiadać publicznie o sadystycznych czynach Rosenthala w Ravensbrück. Z wyników śledztwa przeprowadzonego przez władze brytyjskie wiadomo, że Rosenthal załapał kobiety za pomocą zastrzyków narkotycznych i następnie w celnych „szczęście zwłokach dopuszczał się aktów nekrofilii.

W odpowiedzi na insynuacje obrońcy oskarżonego dr-a Winklemans świadek stwierdza, że oskarżenie o trawienie tysięcy kobiet w komorach gazowych nie jest oparte na „pogłoskach”, lecz na niezbyt licznych dowodach.

HAMBURG (PAP). — Do prokuratora Stewarta, oskarżyciela w procesie przeciwko członkom administracji obozu w Ravensbrück zgłosił się Amerykanin, pochodzący z niemieckiego Peters, który oświada, iż od pięciu lat poszukuje oskarżonej Carmen Mory. Oskarżona Mory wydała w ręce gestapo brata Petersa, który pracował dla wywiadu amerykańskiego i został rozstrzelany we Francji w roku 1940 wraz z synem sławnego matki z monarchijskiego Erlena. Okazuje

się, iż Mory została również skazana na karę więzienia przez sąd brytyjski za uprawianie szpiegostwa w Wielkiej Brytanii na rzecz Niemiec

Rząd gen. Franco usunięty od współpracy międzynarodowej

NOWY JORK (PAP). — Podkomisja komisji politycznej uchwaliła zlecenie skierowane do Zgromadzenia Generalnego, by rząd generala Franco został wykluczony z wszelkiej współpracy w instytucjach międzynarodowych. ONZ. Rząd generala Franco ma być również usunięty od współpracy z jakąkolwiek działalnością organizowaną przez Narody Zjednoczone.

NOWY JORK (PAP). — Tekst zalecenia został uchwalony w brzmieniu wysuniętym przez delegację amerykańską z uwzględnieniem poprawki wniezionej przez delegację polską, która zmocniła jego treść.

Następnie podkomisja omawiała te część rezolucji amerykańskiej, która domaga się ustąpienia generala Franco na rzecz rządu reprezentacyjnego.

wybranego przez naród hiszpański w drodze wolnych wyborów.

Delegat Francji Leon Jouhaux wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że jest rzeczą bardzo dziwną, iż podczas, gdy robotnicy w Hiszpanii wzywają do walki z generałem Franco — część delegatów na Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych nie zdaje sobie sprawy z ogólnej atmosfery ucisku i terroru panującego w Hiszpanii. Delegat Francji podkreślił, że Franco jest odpowiedzialny z różnicy zdań, która daje się odczuwać na Zgromadzeniu, ponieważ pozwala ona utrzymywać dyktatorskie rządy w Hiszpanii.

Przemówienie delegata francuskiego zostało przyjęte gorącymi oklaskami.

Traktaty czy życie

Podpisany dnia 8 sierpnia 1944 roku w Waszyngtonie traktat pomiędzy Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, wyróżniał się swą niedokładnością.

Lord Beaverbrook i mr. Ickes, których podpisy widniały pod tym układem, ograniczyli się do nakreślenia najogólniejszego głównych zasad, do których respektowania zobowiązywały się oba rządy: równy dostęp dla wszystkich krajów pokojowych do zasobów światowych; rozbudowa tych zasobów przy uwzględnieniu interesów krajów produkujących i konsumujących; uznanie istniejących już koncesji i zapewnienie zasady drzwi otwartych w odniesieniu do przyszłych koncesji, nieuczynienie różnic w światowym handlu naftą; obalenie niepotrzebnych ograniczeń.

Układ ten określono jako tymczasowy, w oczekiwaniu przystąpienia doń innych zainteresowanych krajów. Przewidywał on

też ustanowienie światowej komisji, której zadaniem miało być zwołanie światowego zaprzeczenia i wskazywanie metod dla pokrycia tegoż. Odnosne rządy, które akceptowały takie wskazania, zobowiązały się tym samym do nakłonienia swych przedsiębiorstw do zastosowania się do nich.

Nafciarze kręcą nosem

Ta ostatnia klauzula przewidywała więc do pewnego stopnia nadzór rządowy nad przemysłem naftowym. Jak to było do przewidzenia, układ ten spotkał się w konsekwencji z silną opozycją w kołach amerykańskich towaryzysztwa naftowych, które podniosły wielki krzyk, przedstawiając ten traktat jako próbę mieszanina się państwa do przedsiębiorstw prywatnych, ba, nawet jako super kartel rządowy.

Senat bez żadnych ogródok wy-

powiedział się przeciw ratyfikowaniu układu, co zmusiło prezydenta Roosevelta do wycofania w początkach r. 1945 tego układu z Izby. W ten sposób nie powiodła się pierwsza próba, skądinąd bardzo nieśmiała, reglamentowania w skali światowej surowca, o tak wyjątkowym znaczeniu strategicznym.

Traktat poddano rewizji, by go wreszcie dnia 24 września ub. r. podpisać w Londynie. Jest on jeszcze bardziej nieścisły, niż w wersji pierwotnej. Podtrzymując swe ogólne założenia, traktat ten dotyczy raczej międzynarodowego handlu olejami mineralnymi, niż całokształtu przemysłu naftowego. Obie rządy wyraźnie zastrzegły sobie prawo niepodporządkowania się wskazaniom komisji międzynarodowej, a nawet przeciwstawienia się opublikowaniu sprawozdań, przygotowanych przez tę komisję.

Przemysły państwowe obu krajów (metropolia i tereny zamorskie, administrowane przez oba rządy), są też wyłączone z posta-

nowień traktatu, prócz tego, co dotyczy uznanowania już istniejących koncesji, zasady równości w nabywaniu nowych koncesji oraz wyłączenia pewnych, niewyłączających ograniczeń. — A wreszcie, obaj signatarzyście zastrzegali sobie dowolne reglamentowanie swych importów.

Reasumując, traktat nie wniósł do sprawy nic specjalnie nowego, posiadając wartość raczej symboliczną: dwa wielkie mocarstwa zobowiązują się do zachowania pewnych zasad, dla uniknięcia w przyszłości nowej wojny naftowej. Mr. Ickes podkreślił, że traktat specjalnie, że traktat ten jest zwłaszcza strefy Bliskiego Wschodu, a więc tej, gdzie dawniej rywalizacja anglosaska występowała najbardziej jaskrawo.

Zapasy Związku Radzieckiego

Jeśli chodzi o zapasy ropy naftowej w Związku Radzieckim, to było dla każdego zawsze jasne, że ZSRR ma na swym terenie olbrzymie jej złoża. Niemniej jednak ietniejsze, duża rozbieżność w szacunkach tych podziemnych bo-

gactw. Według prof. Gubkina, rezerwy naftowe ZSRR określone jako pewne, wynosiły w dniu 1 stycznia 1938 roku około 1.000 milionów ton. Niezmierzone przestrzenie Związku Radzieckiego, nie zawsze dokładnie zbadane przez geologów, każą nam przystyczyć i inny szacunek tegoż rezerwowicy, który ocenia łącznie pewnie i prawdopodobnie rezerwy naftowe na 4.600 milionów ton, co przekracza o 50% zapasy Stanów Zjednoczonych.

Z drugiej strony konsumpcja nie przekraczała przed wojną 25 milionów ton w stosunku rocznym; gdyby nawet miała ona osiągnąć poziom wielokrotny, to i tak nie przekroczy 60 milionów ton. W ten sposób ze wszystkich wielkich mocarstw Związek Radziecki był jedynym, który nie miał właściwie problemu naftowego, co tłumaczył powieką epoką, z jakim państwo to śledziło rozgrzewający się „wyścig do nafty”. — Z. Wreszowski.

Rolnik na usługach wsi

Z działalności Pow. Spółdzielni Rolniczo-Handlowej Samo pomocy Chłopskiej

Nasza gospodarka narodowa, odbudowywana dosłownie z popiołów, bez przesyady mówiąc, wzbudza podziw świata.

Żeby stworzyć sobie pojęcie o tempie jej rozwoju, nie potrzeba sięgać do fachowych sprawozdań, szczegółowych referatów i wykresów, nie dla każdego dostępnym jest ich zakres. Dość przytoczyć historię rozwoju pierwszej lepszej placówki w każdej dziedzinie gospodarki w swym mieście czy w powiecie.

A zatem przegląd naszej gospodarki rozpoczynamy od Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, stworzonej specjalnie dla zaspokajania potrzeb wsi. Jest to centrala rolnicza, której zadaniem jest zaopatrywanie wsi w nawozy sztuczne, maszyny i narzędzia rolnicze, żelazo, materiały opalowe, artykuły przemysłowe, gospodarstwa domowego, tkaniny itp.

W przelomowych dniach wyzwolenia spod okupacji 16 - 18 stycznia 1945 r. magazyny, biura i sklepy Spółdzielni zostały zdezastrowane. Tabor samochodowy i konny przepadł bezpowrotnie.

Na wstępie należy zaznaczyć, że pierwszy popiepszyły na ratunek niezłomnej placówce obecny wicestarosta Różański. Przede wszystkim sporządzone remanenty i zabezpieczenie resztek mienia. Wartości oceniałych i spisanych towarów i urządzeń biurowych oszacowano na 2 miliony złotych. Następnie ob. Różański, wspólnie z b. dyrektorem Spółdzielni Kikiem poświęcił się pracy organizacyjnej, do której w końcu stycznia przystąpił w charakterze dyrektora z nominacji od Żelazki.

W ciągu pierwszych trzech miesięcy Zarząd Spółdzielni walczył z trudnościami, zdawało się nie do pokonania. Dość powiedzieć, że pozostał mu tylko jeden sklep w mieście, z obrotem około 500 zł dziennie. Nie było ani pieniędzy, ani środków transportowych, za to był na barkach ciężar utrzymania 66 pracowników, z obowiązkiem wyłączenia im z puści kasy poborów za czas od 1 stycznia 1945 r. Wreszcie manowry odplyły wykwalifikowanych pracowników na dawne ich miejsce, oczyszczenie stopniowo od Niemców, dopełnił miary upadku placówki.

W tych ciężkich warunkach Spółdzielnia w lutym 1945 r. przejęła kilka przedsiębiorstw ponemieckich wraz z pozostałym od rozkradzenia towarami, łącznej

wartości około półtora miliona złotych, które następnie wypłać Skarbowi Państwa.

Rozpoczęła się praca, w toku której za te nicieście dwa lata rozprawdano po wsiach powiatu około 4.000 ton nawozów sztucznych, około 50.000 ton emalii i garneków żeliwanych, 200 ton nafty, 170 ton karbidu, około 400 ton żelaza, 30 ton blachy ocynkowanej i żelaznej, 40.000 sztuk wiewiórek ocynkowanych, 60 ton smoły, 300 ton gwoździ, 10.000 rolek gąpy dachowej, 500 ton cementu oraz około 10 wagonów maszyn i narzędzi rolniczych. W obecnej chwili na zsenokolejone częściowe tylko zapotrzebowania wsi powiatu zrestochowskiego Spółdzielnia zapotrzebowała towarów na sumę 30 milionów złotych.

Poza towarami na własny rachunek Spółdzielnia prowadziła czynności zlecone przez Państwo, mianowicie: świadczenia rzeczowe, akcje siewna, akcje specjalne, akcje premiowa, akcje wyemna, a ostatnio akcje M. 50 (Przemysł dla wsi).

W wyniku akcji świadczeń rzeczowych na terenie powiatu zrestochowskiego za 1945 - 1946 rok gospodarczy przyjeźła Spółdzielnia od rolników ziemiopłodów: żyta 2.330.401 kg, pszenicy 44809 kg, jęczmienia 173.693 kg, owsa 418.841 kg, prosa 38.015 kg, gryki 2.147 kg, strączkowych iadanych (groch, fasola, bób) 18.358 kg, jurbinu 5.950 kg, strączkowych pastewnych (bobik, wyka, seradela, peluska, groch pastewny) 1.115 kg, oleistych (rzepak, rzepik leniście, konopie-siemia, a) orzysznik, gorczyca) 9.415 kg, włókniстых (wełno lianae) 127 kg, ziemniaków 5.509.903 kg, warzyw (marchew, pietruszka, kapusta, buraki, kalafior, seler, por) 124.524 kg, wełny 676 kg, włosia końskiego 108 kg, słomy 46.507 kg, siano 6.672 kg.

Poniższe zestawienie wykazuje stały wzrost obrotów:

Luty 1945 r. - 79.000 zł, marzec 563.000 zł, kwiecień 1.419.000 zł, maj 1.152.000 zł, czerwiec 1.460.000 zł, lipiec 2.189 zł, sierpień 2.102.000 zł, wrzesień 3.233.000 zł, październik 3.679.000 zł, listopad 3.077.000 zł, grudzień 5.733.000 zł, styczeń 1946 r. 6.606.000 zł, luty 6.348.000 zł, marzec 8.395.000 zł, kwiecień 9.807.000 zł, maj 12.376.000 zł, czerwiec 18.917.000 zł, lipiec 14.128.000 zł, sierpień - 16.781.000 zł, wrzesień - 17.021.000 zł, październik 18.780.000 zł.

W obecnej chwili, jak widzimy, obroty dochodzą do 20 milionów złotych miesięcznie.

Spółdzielnia posiada w powiecie 3 oddziały: w Krzepicach, w Janowie i w Przysrobie oraz 6 sklepów detalicznych w Czestochowie. Posiada przy tym 6 samochodów ciężarowych, 1 osobowy i jedną parę koni. Zatrudnia Spółdzielnia 132 pracowników umysłowych i fizycznych i ma około 7.000 członków.

W lipcu 1946 r. zakupiła Spółdzielnia na własność za 850.000 zł plac pod przyszły magazyn zboża, którego to placu wartość wyraża się obecnie w sumie co najmniej półtora miliona złotych.

6 października 1946 roku Spółdzielnia przekształcona została na „Rolnik Powiatową Spółdzielnię Rolniczo-Handlową Samo pomocy Chłopskiej” i od tej chwili pracuje w ścisłej kontakcie z władzami na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

W planie 3-letnim projektowane jest uruchomienie w najbliższym czasie czwartego oddziału w osadzie Mstów oraz siódmego sklepu z materiałami tekstylnymi w Czestochowie.

Planowane jest również przejęcie przez Spółdzielnię „Rolnik” placówek handlowych Związku Samo pomocy Chłopskiej na szczeblu gminnym. Wreszcie umieszczone jest w planie: 1) kupno nieruchomości na pomieszczenie biur i magazynów możliwe w pobliżu

stacji kolejowej, 2) bndowa magazynów na zboże i nawozy sztuczne przy ul. Podkolejowej na Stradomiu i 3) zakup czterech par koni.

Oto przykład, z którego widać, jak rozwija się placówka gospodarza o charakterze spółdzielczym, obsługująca polską wieś. I tak się dzieje w całym Państwie. Planowe poczynania Rządu Jedności Narodowej we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej przynoszą swoje owoce. W tej działalności, przepojonej troską o dobro Polskiej Ludowej, Rząd nasz opiera się na współpracy z Blokiem Demokratycznym. Jeżeli nawet zagranica widzi postępy w naszym życiu na każdym polu, to trzeba być chyba człowiekiem złej woli, żeby w kraju nie dać należytej oceny zasługom Rządu Jedności Narodowej. Życie gospodarze w Polsce odradza się i rozwija w szybkim tempie. Dowody tego widzimy na każdym kroku. Stały wzrost produkcji, wzrost obrotów handlowych pomiędzy miastem i wsią zapowiadają nam, ludziom pracy zarobkowej, dość bliskie obfitość wytwarzanych dóbr i znacznie wyższą stopę żywienia. Turkot.

Wiadomości kulturalne

Dnia 8 b. m. na Uniwersytecie Warszawskim odbyła się inauguracja roku akad. 1946/47. Na uroczystości przybyli przedstawiciele Rządu z Premierem Morawskim na czele, ks. Arcybiskup Salogawski, rektorzy wyższych uczelni warszawskich, profesor Sorbony Arnaud Denjoy, dyr. Instytutu francuskiego Franconet, dyrektor British Council Bidwell oraz liczni zaproszeni goście i młodzież akademicka.

W Krakowie odbyło się otwarcie roku akademickiego w Akademii Górniczej i Hutniczej w Polsce. Wśród uczestników uroczystości obecni byli m. in. reprezentanci przemysłu górniczego i hutniczego z terenu Górnego Śląska i Ziemi Odzyskanych oraz studenci czeskiej Akademii Górniczej w Morawskiej Ostrawie, którzy wręczyli studentom Akademii Górniczej piękny dar od ich czeskich kolegów - artystycznie wykonany puchar kryształowy.

W Szczecinie odbyło się organizacyjne zebranie oddziału Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Prace nowopowstałego oddziału będą prowadzone w oparciu o Wydział Geografii Uniwersyteku Akademii Handlowej w Szczecinie.

Ludzie Polski Odrodzonej

Polski Instytut Wydawniczy w Warszawie opracowuje, zakrojone na wielką skalę dzieło informacyjne, dotyczące wybitnych przedstawicieli Państwa Polskiego, pracujących w obecnej chwili na wszystkich odcinkach życia narodowego.

Dzieło to pod tytułem „Ludzie Polski Odrodzonej” będzie należało do międzynarodowego typu informatorów biograficznych.

W związku z powyższym na skutek prośby Polskiego Instytutu Wydawniczego Urząd Wojewódzki zawiadoma wszystkie podległe organa oraz znajdujące się na tamtym terenie wszelkie organizacje polityczne, społeczne, gospodarcze jak również jednostki wojskowe, placówki U. B. i M. O. oraz szkoły, aby nadsyłały do Polskiego Instytutu Wydawniczego w Warszawie, ul. Obrońców 39 - nazwiska i obecne adresy wybitnych prawników czy swoich członków, którzy położyli specjalne zasługi na polu polskiej ad-czy wojska, przem. i handlu, sądowych ministracji państw. i samorząd, partii sprawy polca się przywiązać do wyso ministracji iadstw. i samorząd, partii czy wojska, przem. i handlu, sądowictwa i palestry, szkolnictwa i związków zawodowych, nauki i sztuki, radia, teatru i filmu, wreszcie wojskich zawo-

dów.

Ze względu na doniosłe znaczenie sprawy polecam przywiązać do wykonania niniejszego specjalną wagę.

Pomyślony aserzysta pod kluczem

Olsztyn (PAP). Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z nadzuciami w Olsztynie aresztowała Stefana Dziąbę referenta Starostwa Powiatowego w Ostroldzie i członka PSL (Nr legitymacji 11289) za naduczycia służbowe. Dziąba wykorzystując swoje stanowisko zaopatrywał się w większą ilość przepustek in blanco i wydawał je Niemcom ubiegającym się o pozwolenie wyjazdu za Odrę. Wydawanie przepustek odbywało się w mieszkaniu prywatnym, a za każdą przepustką Dziąba pobierał 2000 zł. Dziąba przynal się do winy. Pomagał mu w tym procederze rzemieślnik Martyniuk Piotr, który wertował dla Dziąby klientów

UWAGA!
Komitet Pom. Zimowej w Czestochowie apeluje do wszystkich obywateli, aby wszędzie w urzędach (na poczcie, koleji itp.) przy wplacaniu na Fundusz Pomocy Zimowej łądzili w zamian znaczków lub innej przewidzianej formy pokwitowania

Do 20 stycznia przerwa

z działalności miejscowych Nazw. Komisji Mieszkanlowych

W wyniku dwudniowych obrad Nadzwyczajna Komisja Mieszkanlowa przy Prezescie Rady Ministrów wydała zarządzenie o przerwie działalności wszystkich miejscowych Komisji Mieszkanlowych na przeciąg od 20 grudnia b. r. do 20 stycznia 1947 r. W okresie przerwy miejscowe NKM nie będą wysyłać brygad kontrolnych, ani wydawać orzeczeń, ani ich wykonywać. Okres ten winien

być wykorzystany na uporządkowanie i przygotowanie posiadane go materiału do pracy - po wznowieniu urzędowania. W związku z tym miejscowe Nadzwyczajne Komisje Mieszkanlowe wyznaczają na ten czas jednego z członków Komisji - dla kontrolowania działalności Wydziałów Kwaterunkowych Zarządów Miejskich.

WITOLD ZECHENTER.



ROZDZIAŁ VII
A. V.

Szofer Marrage, pałac papierosa, czekał już na niego.

— Wiedziałem, że pan tu wnet wróci! — rzekł. — Co z dyrektorem?

— Śpi — orzekł detektyw.

— Śpi? — Więc nie zrobili?

— Niech pan opowie mi wszystko — rzekł detektyw.

— Odwiozłszy dyrektora na ulicę Klotyldy, czekałem naturalnie w aucie na niego. Potem zajechał pan w swym aucie, powiedział mi pan „dobry wieczór” i wszedł pan do bramy nr 5 za jakimś upitym jegomościem. Za małą chwilę podjechało jakieś auto przed mój wóz. Wysiadł z niego szofer..

— Z duża czarą brodą?

— Tak. Zapytał mnie, czy jestem z polioji a gdy przytaknąłem, rzekł, że przyjechał tu na polecenie dyrektora Lafettak Zdziwiony zapytałem, po co Odrzewi, że trzeba będzie kogoś odwieźć. Auto jego to był czarny, elegancki Buick. Myślałem, że widocznie dyrektor zamówił je, by istotnie odwieźć kogoś prywatnego. Szofer z duża czarą broda zapytał mnie po chwili z uśmiechem, czy dyrektor Lafettak wyleczył się już z chrypką. Z chrypką! — spytałem zdziwiony. „No tak — odrzekł szofer — tydzień temu mówił jeszcze taką

15) stulę... Odrzekłem na to, że widocznie się myli, gdyż dyrektor mówi zawsze głębokim basem. Szofer począł mnie papierosem, zapalił mi. Następnie zapytał mnie, czyje jest drugie auto. Gdy odrzekłem, że pańskie, roześmiał się i zawołał: „Ale pan Robert-Robert nie mówi nigdy głębokim basem!” Uważałem, że za trochę dziwny żart, chciałem nawet coś powiedzieć, ale nagle zrobiło mi się dziwnie słabo..

— To ten papieros..

— Tak, gdy się obudzilem, domyśliłem się, co to było. Domyśliłem się też, że ów szofer weale nie był szoferem, że weale nie zaważwał go dyrektor i on chciał napaść na niego, razem z drugim brodaczem..

— Który wysiadł z auta?

— Tak, gdy widzieli, że jestem już otumaniony. Nie mogłem się poruszyć Zasyptałem. Wiedziałem jeszcze że podeszli szybko do bramy i usłyszałem, że dzwonieli. Zdaje mi się, że widziałem jeszcze, jak weszli — potem już nie nie pamiętam. Obudzilem się tutaj. Powiedzieli mi, że mam czekać na pana. Nie wiedzą tu nic o dyrektora.

— A pan nie powiedział!

— Nie.

— Nie o zamachu.

— Nic. Był więc zamach?

— Tak, powiem panu później. Dyrektor śpi u siebie. Nie my się nie stało. Niech pan nie nikomu nie mówi.

— Dobrze.

— Domyśla się pan, dlaczego mówili o tej chrypcce!

— To jasne! Chcieli napaść w ciemności — chcieli poznać po głosie, gdyby coś innego zawołał.

— Czemu pan nie był taki sprytny przedtem —

szepnął detektyw.

Marrage opuścił głowę.

— Rozmowa z kolegą po fachu..

— No, dobrze, dobrze.. Oczywiście, że nie winię pana.. Niech pan nie mówi ani słowa nikomu!

Detektyw wysiadł do swego auta i ruszył w kierunku Wielkich Bulwarów.

— To spryciarze! — myślał. — Jak bezczelnie łatwo uporali się z szoferem — no i ze mną.. — Przelknął gorzki wstyd. — Ale ktoś mógł przypuszczać? Ilać do posła nie wiedziałem nie! A jak bezczelnie porwali kelnera! Ramon — przypomniał sobie nazwisko. — Co to ma wszystko znaczyć?

Dyrektor nie spał już, gdy Robert zapukał do jego pokoju. Zbudził się przed chwilą i właśnie jadł śniadanie.

— Jakże się cieszę, że panu nic nie jest!

Dyrektor uścisnął mu rękę.

— Wie pan coś o tym?

— Jeszcze nie..

— Któs porwał wybitne jednostki w mieście — rzekł dyrektor — po co? Nie wiadomo jeszcze. Może to korbakliści, by pokazać swą organizację..

Detektyw machnął ręką.

— Nie myśli pan! Ale porwali wybitne jednostki! posła de Ronet i mnie..

— I trzecia wybitna jednostką — rzekł detektyw.

— Co? Kogo?

— Pana Ramon.

— Ramon! Któs to taki?

a. d. u.

Kronika kielecka Minister Rabanowski

wśród kolejarzy

W dniu 28 listopada 1946 r. Minister Rabanowski, członek KW Str. Demokratycznego przybył do Kielc na zaproszenie tamtejszego Kola kolejowego przy Str. Demokratycznym.

Minister przybył w towarzystwie Dyr. Lachowicza i pożytny został serdecznie na dworcu kieleckim przez Wojewódzk. Zarząd S. D. z mec. Wiśniarskim na czele oraz przez przedstawicieli władz i organizacji społeczno-politycznych, wicewojewoda Kowalczewski, oraz dyr. kolej, okr. lubelskiego Pietrzyka.

Minister Rabanowski przeszedł przed frontem kompani Straży kolejowej przy dźwiękach hymnu narodowego, po czym udał się do lokalu Str. Demokratycznego, gdzie wzięł udział w posiedzeniu Woj. Zarządu.

O godzinie 15.30 odbyło się wielkie zebranie kolejarzy w świetlicy kolejowej, w którym wziął udział wicewojewoda Kowalczewski, kierownicy partii politycznych i przedstawiciele OKZZ i na którym wygłosili referaty dyr. Lachowicz i m. n. Rabanowski.

Dyr. Lachowicz zabrał głos wobec zebranych głównie tezy szlendarowe Str. Demokratycznego, jego ideały i dążenia; oraz rolę w życiu politycznym Polski, wreszcie stanowisko wobec wyborów.

Stronictwo Demokratyczne stoi ściśle na gruncie zasad opublikowanych w manifestie lipcowym — na gruncie sojuszu z narodami słowiańskimi a w szczególności ścisłego sojuszu ze Związkiem Radzieckim, gdyż tylko ten sojusz gwarantuje nam granice na Odrze i Nysie, bez których nie ma silnej i niezależnej Polski.

W życiu wewnętrznym SD żąda stosowania zasad demokratycznych, praworządności, postępu, podniesienia dobrobytu i stopy życiowej wszystkich kategorii pracowników, reform społecznych, upaństwowienia kluczowych gałęzi przemysłu, odbudowy ubezpieczeń społecznych, pełnej inicjatywy prywatnej w dziedzinie rzemiosła, drobnego przemysłu i handlu, wreszcie postępu i walki z zacięciem i reakcją, poszanowania własności prywatnej. SD jest przeciwnikiem obłądanego nacjonalizmu — należy kochać swój kraj, swój naród, ale nie nienawidzić innych narodów, SD głosi hasła wolności sumienia, równości i braterstwa wszystkich narodów, powszechnego pokoju.

Min. Rabanowski przedstawił warunki w jakich objął siny kolejniwo w okresie po pierwszej wojnie i w

okresie po drugiej wojnie — oraz drogi rozwoju kolejniwo. Stan, jaki zastałmy obecnie, po sześciu latach okupacji był bez porównania gęstszy, niż w latach 1918 — 19 i 30. Po pierwszej wojnie nie było tak wielkiego zniszczenia materialnego i tak wielkiego zdemoralizowania.

Warunki w pierwszym okresie niepodległości były o wiele łatwiejsze. Mimo to kolejniwo w poprzednim okresie nie stało na wysokości swego zadania. Koleje chodziły punktualnie, to trzeba przyznać. Był śmy świadkami indywidualnego bohaterstwa i wyteżonej pracy. Na szczeblu jednak ministerialnym brak było planowania, w wielu dz edzinach panowało zacięciem, brak postępu. Nie dopuszczono celowo fachowców, liczne stanowiska zajmowali analfabeci kolejniwo, prace ówczesna cechował brak ambicji w kierownictwie, brak systemu i koncepcji. Gospodarka przy pomnala nędznieokrotne gospodarke „synka, za którego niekompetencje płaćcił tatus”.

Dziś w niesłychanie trudnych warunkach musimy szkolić nowe kadry kolejarzy i to w trybie przysp. znowym. Dż każdy naprawde zdolny, ambitny kolejarz ma przed sobą drogę otwartą, gdyż kierujemy się tylko oceną rzeczową. Dż zarówno prosty robotnik, jak i inżynier, mający za sobą świadectwa, mała równy start, równe możliwości pójścia w wyż. Wszystko zależne jest tylko od uczciwej pracy i dobrej woli. Dż kierujemy się właściwą hierarchią potrzeb — nie będziemy budowali gmachów reprezentacyjnych w chwili, gdy brak nam najistotniejszych rzeczy, brak warsztatów itp.

Prowadzimy racjonalną politykę personalną — wiemy, co robi złą krew — dajmy do tego, ażeby uposażenia zrównane były z innymi kategoriami pracowników. Staramy się o to, ażeby potrzeby przede wszystkim szarego kolejarza były na pierwszym miejscu. Doceniamy patriotyzm kolejarza i jego entuzjazm w pracy. Potrzeby i postulaty szarego kolejarza, znajdując zawsze właściwe poparcie u naszych władz.

W zakończeniu zebrania sekret polityczny SD ob. Ciojnowski podziękował ministrowi i mieniom kolejarzy, należących do SD za przybycie, podkreślając wagę tego rodzaju zebrania i sę ministra z szarym kolejarzem i zapewniając, że szary kolejarz nie da się nikomu wyprzedzić w patriotyzmie i entuzjazmie w pracy. (i)

Z życia teatralnego

Premiera „Świerszcz za kominem”

Trzecia z kolei premiera w Teatrze im. Zermskiego potwierdza wyrażoną już przez nas opinię, że Kielc mają narezec teatr na wysokim poziomie, który o czymś jest zastawionym powodzeniem. Powodzenie to potwierdza przy tym znana zasada — że oplaćca się moralnie i materialnie tylko wartościowy repertuar — oraz drugą zasadę — że nie ma dobrych aktorów bez dobrego reżysera i odwrotnie.

„Świerszcz za kominem” ma za sobą pewnego rodzaju tradycję. Jest to jedyna w swoim rodzaju „przeróbka”, która od lat kilkunastu obiegła większość scen europejskich, ze „Studio” Stanisławskiego na czele i ciągle w jednakowym stopniu docaga urokiem wielkiej poezji zarówno samej wykonawców, jak i publiczność.

Dyr. Moryciński dał „Świerszczowi” oryginalną inscenizację, przepiękną wystawę, zarówno pod względem dekoracji, jak i kostiumów, które w

zupełności odpowiadają epoce Dickensowskiej, pierwszorzędna obsada aktorska, powie, zając najbardziej nawet rólki doświadczonym aktorom, wreszcie uzipełnił ich emulacją i ilustrowała muzyką, podnoszącą w dużym stopniu nastrój sztuki.

Przypomnie pokrótce sztukę: Ciemnym szczęściu domowemu grozi rozbićcie, dzięki nieporozumieniu, po części gbuchoi i złej woli osoby trzeciej. Ognisko ratuje gen usz domowego ogniska „Świerszcz” za kominem, m. szlachetności i dobroć głównego bohatera i najniebezpieczniej istoty w całym towarzystwie, ślepiec Berty.

Zwycięża wiara w człowieka — w jego dobroć i szlachetność. — To jest cały sens sprawy.

Rozgrywają się przy tym dwa dramaty: jeden dramat woźnicy Jolana (p. Skolimowska), który zawarł w wierność swojej żony (p. Bielenia) — a drugi równoległy niemal dramat ślepiec Berty (p. Orska), żyjący zmy-

ślonym przez kochającego ojca Kalebę (p. Drywski) światem, w którym wszystkim jest inne, piękne — i w kłómyrny nawet najmniejszej gatunek człowieka, egoista Tackleton (p. Rokossowski) jest bohaterem i uosobieniem dobroci. Ten ostatni jednakże również powraca w końcu do człowieczeństwa i wszystko kończy się dobrze i szczęśliwie.

Poszczególne postacie grane były z głębokim zrozumieniem i wyczuwaniem intencji Dickens’a. Na uwagę zasługują najtrudniejsza bodaj rola w tej sztuce, nieszcześliwej Berty powierzone p. Stanisławie Orskiej, p. Orska znana jest w Kielcach, jako znakomita pieśniarka, umiająca publiczność wderkiem, humorem i pięknym głosem. Pojawienie się jej w roli Berty było swego rodzaju eksperymentem, a stało się rewelacją. Dała początek subtelnej i pełnej i rawdy.

Oryginalnie bardzo pojął rolę Tackletona p. Rokossowski. Dał czarny ton — z lekką domieszką humoru. Z innych postaci — zaznaczamy, że wszystkie opracowane były z pietyzmem i zrozumieniem na czoło wysunęła się p. Bielenia i p. Skolimowska — dalej pp. Wołńska, Szymańska, Wojczak i inni. Dość powiedzieć, że nawet mała rólka (pod względem ilości słów i przebywania na scenie) powierzono p. Skalskiej, która jak zawsze wywiązała się z niej inteligentnie i z talentem.

Decoracje malował prof. Feldman, ilustracje muzyczne skomponował prof. Stroński. Całość wypadła w sposób zaskakujący na wszelką pochwale — czego dowodem pełne spektakle — mimo, że przedstawienia idą dwa razy dziennie. Raz dla młodzieży, a raz wieczorem dla zwykłej publiczności.

O zaciemniach księżycy

Zaciemnienia Księżycy chociaż nie są tak efektowne i nie mają dla nauki tak wielkiego znaczenia, jak całkowite zaciemnienia Słońca należą przecież do bardzo interesujących zjawisk natury.

Oświetlona przez Słońce Ziemia rzuca w przestrzeń potężny stróżek cienia o długości 1400000 km., jeśli Księżyc znajduje się na przedłużeniu prostej łączącej środek Słońca i Ziemi, albo w pobliżu tej prostej porządku się wtedy na pewien czas w cieniu Ziemi i powstaje zjawisko zaciemnienia Księżycy.

Najciekawsza część rozpoczyna się w chwili gdy na wschodnim brzegu tarczy zaledwie nieco tylko przyściemnym przez t. zw. półcień ukazują się wyraźna czarna szczerba, która powoli rozszerza się obejmując coraz dalsze części powierzchni Księżycy.

Ponieważ Ziemia jest w przybliżeniu kulą, więc cień jej na tarczy ma kształt łuku koła.

Księżyc kryje się wreszcie całkowicie w cieniu Ziemi i przebywa w nim zwykle nieco więcej niż godzinę. Po upływie tego czasu rozoczyna się na wschodnim brzegu tarczy zejście cienia, które kończy się na brzegu zachodnim.

W czasie zaciemnienia całkowitego Księżyc nigdy nie przestaje być widzialny, lecz świeci jako czerwony

krąg, przy czym natężenie i zabarwienie tego światła w czasie różnych zaciemnień może być dość różnorodne. Promienie Słońca łamiąc się w atmosferze ziemskiej ulegają jednocześnie częściowemu pochłonięciu i tylko promieniowanie czerwone, którego absorpcja nasza nie pochłania dotyka powierzchni Księżycy nadając jej zabarwienie czerwone. Całkowite zaciemnienie Księżycy trwało może najwyżej i godzinę i 40 minut.

Już w głębokiej starożytności wykryto pewną okresowość zjawisk zaciemnień i okazało się, że każde zaciemnienie powtarza się co 18 lat 11 1/2 dni, okres ten zwany saros przewodził w przybliżeniu przedwzrost zaciemnienia tak Księżycy jak i Słońca.

Dziś potęga matematyki pozwala nam z łatwością obliczyć momenty przyszłych zaciemnień z niezmierną dokładnością. Możemy też odzwiercać przebieg tych zjawisk w czasach dawno minionych.

Dzieło Oppolzera: „Kanon zaciemnień” fundamentalne w tej dziedzinie astronomii zawiera dokładny opis i momenty 13200 zaciemnień, w tym 5200 zaciemnień Księżycy, za okres od roku 1207 przed Chrystusem do roku 2162 po Chrystusie.

Podczas gdy zaciemnienia Słońca przypadają w czasie nowiu, zaciemnienia Księżycy zaś mogą jedynie w czasie jego pełni.

Dziury aptek

Dnia 11-XII.

Gieraltowski — Plac Wolności.

Dnia 12-XII.

Kezanowski — Plac Partyzantów 11.

Program kin

Dnia 11 grudnia

Kino „Bałtyk” wyświetla arcywesołą komedię polską p. t. „Papa się żeni”. W rolach głównych: J. Andrzejewski, Fr. Brodniewicz, St. Sieliski. Nadprogram, polska kronika filmowa Nr 40/46. Początek seansów o godz. 17.30 i 19.30.

Kino „Warszawa” wyświetla nowy radziecki film p. t. „Grzesznicy bez winy”. Początek seansów o godz. 18-tej i 20-tej.

Bolesława Hajdukowicz

Moment decyzji

Gdyby ogłoszono dzisiaj ankietę na temat: jaka nauka zasadniczą wynieśliśmy z lat wojny? — jestem pewna, że lwia część wypo-wiedzi brzmiałaby: nauka o solidarności i odpowiedzialności jednostki za naród i narodu za jednostkę. To swoje przekonanie opieram na refleksjach wysuniętych z pewnego zdarzenia autentycznego. Oto ono.

Było to w Warszawie, zima 1942 r. Pewnego razu, na skrzyżowaniu dwóch dużych arterii stojącego jeszcze wówczas miasta, wynikła strzelanina. Zbląkana kula przebiła nawydot dwie szyby tramwaju, w którym znajdowała się nas spora i wyłkła gromada, poczym nikomu nie wyrzadziwszy szkody, poleciała dalej. Jednakże tramwaj stanął. Byliśmy otoczeni przez żandarmerów.

Po wylegitymowaniu wszystkich obecnych, Niemcy atakowali pasażerów w jednej części wagonu, zaś miejsca opróżnione zaczęli starannie rewidować, szukając broni i ulotek. Wszystko szło gładko, gdy nagle jeden z nich wyciągnął z wielką ostrożnością spora i ciężką paczkę spod miejscy, gdzie konduktorzy zwykli przechowywać swoje śniadania.

Ostrożność jego ruchów momentalnie nasunęła wszystkim te samą myśl: broń!

Struchleliśmy.

— Wem gehört das — podniósł

żandarm swój purpurowy kark. Zaległa kompletna cisza.

— Wem gehört das? — wznal tocząc po ludziach rozważycieoznym spojrzaniem.

Milczenie.

— Czyje to? — powtórzyl Niemiec po polsku i pięścią w rękawicze uderzył w pierśi pierwsze go z brzegu pasażera.

Ten skulił się, ale milczał. Milczeli i inni.

Wtedy skoczył, rozważycieozny, szarpnął pierwszego z brzegu młodogo człowieka za kłapy od palta, rzucił go w bok, następnie drugie go i trzeciego. Wybrał dziesięciu młodych mężczyzn, ustawił ich pomiędzy ławkami, poczym zapowiedział, że będzie krzyż do trzech. O ile nie zgłosi się wstąpićci paczki, tych dziesięciu zostanie rozstrzelanych. I odchylwszy miankiel od rękawy, podniósł swój zegarek na wysokość twarzy.

— Eins!

Wagon milczał.

— Zwei!

Jakaś kobieta zaszczołała. Wzięła ją ciseno między siebie. Wagon milczał.

— Also! — ryknął Niemiec i podniósł ostrzegawczo rękę. — Drei!

— Ja, to ja... — wybelkotało czyjeś gardło.

Żandarm opuszcł rękę i obejrzał się z pomiędzy ścieniętej groma

dy trwonię wysunął się sivy staruszek o przygarbionych plecach i ławych oczach. Podszedł on zupełnie blisko i jedną ręką błagalnie wskazując na młodych mężczyzn, drugą bił się w pierśi, powtarzając trzęsącym głosem: — Ja, to ja...

— Twoja paczka? — ryknął nie miec.

Staruszek kiwnął skwapliwie głową.

— Co w niej jest!

Staruszek milczał.

— Odwiąż paczkę! — rozkazał żandarm.

Trudno powiedzieć z jakimi uczuciami spoglądał dziesięćci polskich oczu na zgrubiałe i drżące palce starowiny, mierzające się dnokła sznurka. Po nieskończenie długiej chwili puścił wreszcie ostatni węzeł. Jedna gazeta, druga i trzecia została rozchyłona coraz bardziej trzęsącymi się rękami — i oto oczom obecnych ukazała się... para zdrtych, przydeptanych butów. Nie więcej.

Staruszek spojrział, złapał się za głowę, a potem opadł bezsilnie na ławkę. Omłiał.

Twarz żandarma ochłonęła. Spojrzął na zemdlonego, potem wzrok przeniósł na tamtych dziesięciu młodych, którym ten starzec najwyraźniej chciał życie ocalić. I naraz w oczach tego ulem ca, umięającego po polsku, zamięgotalo coś zastanawiającego: nie powność... Obrócił się niezgrabnie, nacisnął głębiej swój hełm a potem hycł. Wyskoczył z wagonu.

— Uciek! — zawrzała dziewczyna, wciśnięta w ką tramwaju.

— O Jezu, ady te moje było, mo je od początku. Ino, że mie zemgliło...

Ołóż, drobne to zdarzenie, acz kolwiek przyszło mo nasinadotkę później z wielkimi wydarzeniami o zasięgu bez porównania efektowniejszym, pozostało niezatręte w mej pamięci. Z czasem stało się nawet rodzajem miary, którą przykładałam instynktownie do ludzi i zdarzeń, elekroń sytuacji stawała się poważna, lub truda.

Ten starzec, którego powierzobowność zdradzała jednokatę najzupełniej uikła, najzupełniej pospolitą, widziany w momencie szczytowej decyzji swego życia, stał się dla mnie miarą tego, na co nas, jako naród stać. Gdyż istotnym momentem bohaterstwa była tu nie prostą ofiarą z swego życia — czyż nie robił tego każdy żołnierz wia frontem? — lecz ten moment głębokiej troski o to, co dla ojezjany będzie korzystniejsze: śmierć dziesięciu młodych, czy strata jednego starowiny. Wybrał. I w najgłębszym poczuciu solidarności — przyznaje się do tej pierwszej raz na oczy widzianej paczki — już z góry akceptuje jej zawartość! Proch, kule, granaty, granaty — w jednej chwili bierze to wszystko na siebie, choć może jeszcze przed godziną drze mał koło pieca w ciepłych bambosach...

Wojna minęła. Zamieniliśmy granaty na pługi. Lecz tamta paczka z tramwaju dalej leży pomiędzy nami i czeka na mejne ręce, które by ją podjęły. Czas decyzji płomiennych jeszcze nie

przeminał. I na inny sposób, niż w czasach wojny, lecz dotyczą one przecież zawsze tego samego: przetrwania, lub śmierci.

Idźcie zima... Cieką. Twarda. Wymagająca zwałtego wysiłku wszystkich obywateli, abymy mogli ją przetrwać. Wszyscy. I ty, i ja, i on, i dziesiąty. Przetraw jako społecność. Widzieliśmy przez nieś lat wojny, jak potrafiła to Niemcy. Jak potężne i jednolite umięją być ich bratnie szeregi. Zaznaliśmy smaku tego lozu, które by stał się naszym udziałem, jeśli byśmy pa te ich zwartość odpowiedzieć nie umieli równowartościową silą przeciwstawia. Nam nie wolno — zasklepić się w czterech ścianach domu, myśleć tylko o własnym żołądku, o własnej pierzynie i własnym nieleku do ogrzania. Jedna bomba skruszy nam w mgieniu oka te nasze skarby. Przetrawcie, jeśli chcemy być w przywrócić swej i ograni, chwyemy nasze plecki i podzielmy się nimi z bardziej potrzebującymi. Budujmy swój spokój na podstawaach, które okazały się w tej wojnie najtrwalsze: na podstawaach solidarności zbiorowej. Kosz chleba, niesiony do nst. nie pójźcie Ci na zdrowie, jeśli w tej samej chwili tysiąc innych ust daremnie tego chleba łaknie.

Odbywa się teraz na terenie całego kraju wielka akcja Pomocy Żimowej. Nuże, niech każdy z nas powoźnie swą drobną decyzję. Wtedy, za niemca, ów starzec z tramwaju powziął decyzję i większą, i trudniejszą, a przecież był tylko jednym z nas...

Św. Mikołaj

w Fabryce Okrąg Budowlanych

(daw. Horowicz)

pozostanie tajemnicą Dyrekcji, Rady Zakładowej i Kierownictwa Świetlicy Fabryki Okrąg Budowlanych, w jaki sposób udało im się sprowadzić Św. Mikołaja w dniu 8 b. m. do pięknie przestylizowanej sali świetlicy, gdzie do brzości skorzystał z okazji, by wszystkim dzieciom pracowniczym rozdać aż 52 prezenty — zabawki i drobiazgi i 115 paczek cukierków.

Miła „uroczystość” zagałi dyr. fabryki ob. Kurkowski, po czym rzeczowe i mocne przemówienia wygłosili: przew. Rady Zakładowej ob. Turek oraz kierownik Świetlicy ob. Mieleczarek. W części artystycznej Alicja Krystof recytowała z wiedeńskim „Snyry mundur”, „Czwórka Milusińskich” odtańczyła walczyk, Cec. Zbrańska i Alicja Krystof wykonały wzbudzające sympatię całej widowni „Kumosi”, znowu tańczyli milusińscy, Zbigniew Jędrzejewski wystąpił jako katarzynarz, deklamowała malutka Marusia Ożeta, podbijając serca widzów, po czym zakończyli występ milusińscy.

Następnie użył się Św. Mikołaj — Stefan Polifolo i rozdał dzieciom przyzniesione w ogromnym worku prezenty.

Na zakończenie w imieniu Komitetu Miejskiego PPR przemówienie wygłosił ob. Chrzanowski, w imieniu PPS ob. Witkowski, a w imieniu Zw. Zaw. ob. Tymiański. Mówcy w swych mowach przemówieniach podkreślili niezwy-

kłość w świecie robotniczym takiej uroczystości, jak Św. Mikołaj. Było nie do pomyślenia przed wojną, aby ktoś się zatrudził o dziecko robotnicze, pomyślał o umiłowaniu jego życia i wywołaniu w malutkim serduszkach radości. Stało się to dzięki powojennemu przeobrażeniu społecznym, dokonanym tyłko i wyłączone przez Blok Stronnictw Polski Ludowej.

Doceniają to w pełni rodzice dzieci i wyraz temu dadzą podczas wyborów.

Organizatorem Św. Mikołaja: Dyrekcji, Rady Zakładowej oraz Zarządu Świetlicy, w skład którego wchodzi: ob. Mieleczarek, ob. Polifolo, stary bojownik z roku 1905 i ob. Utrata, należą się wyrazy uznania.

Komunikat Ligii Morskiej

Zarząd Obwodowy Miejskiego Ligii Morskiej zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich członków Ligii Morskiej, aby do końca miesiąca grudnia uregulowali należące składki miesięczne oraz biorące w sekretariacie Ligii Morskiej. Al. Najów, Maryi Panny Nr 53, II n.

Dyżury aptek

W tygodniu od 9 do 15 grudnia dyżurami następują: anteki: Sukc B. Fryderyk — III Alja 50, J. Poczarski — ul. Narutowicza 44, K. Lembkec — Raków, ul. Towiańskiego 7 tylko od godziny 8 do 19.

Z wieczoru pieśni

W dniu 1 b. m. odbył się wieczór pieśni w wykonaniu znakomitych śpiewaków Janusza Popławskiego i Maryli Karwowskiej, primadonny opery warszawskiej, występującej we wznowionym obecnie „Cyfliku sewilskim” Rossiniego. z udziałem rutynowanej pianistki z radia warsz. Nelly Bogackiej, która rozpoczęła także pierwszą program odcieraniem notkami As-dur F. Liszta i „Przajńszek” St. Moniuszki w opracowaniu H. Melcera. Idealna interpretacja, subtelność wyrównanej techniki spotykały się z żywym uznaniem słuchaczy. Miłą atrakcją wieczoru był występ Janusza Popławskiego tenora prawdziwie kryzycznego. Sympatycznie, o akasminnej miękkości brzmienia, łatwo wydobycywał wysokich tonów i przechodząc z nich gładko na falset, wytrzymywał długich oddechów, będącym wykiem sumennych studiów, wszystkie te zalety w wykonanych ariach z oper „Casanova” (waic) L. Różyckiego, „Polaw” (czyli peref” etnograficzne były huraganem oklasków.

Wrażenia podniosłe nieśli doskonały śpiew Maryli Karwowskiej śpiewaczki koloraturowej, w której warościowe walory kojarzą się w artystyczną całość, jak piękne brzmienie głosu, dykcja, odczucie stylów, baczna technika w postaci pasaży, trylowy itd. czy to w duetach St. Nietwadowskiego, S. Nawrockiego i in., oraz w arii Bron z opery „Ifrabia” St. Moniuszki Entuzjastycznie oklaski, żądania bisów stanowiły zupełne uznanie dla zasłużonej wykonawczyni. Na zakończenie w części drugiej złożyły się duety z opery „Carmen” Bzeta, „Taniec węgierski” Brahmsa ze słowami polskimi primadonny M. Karwowskiej, „Kujawiak” J. Popławskiego. P. N. Bogacka jako pianistka czynna była we wszystkich wykonywanych numerach programu oraz solo odegrała dwie narafrazy na motylach walców J. Straussa. Licznie zebrana publiczność nagradzała świetnym wykonawców frenetycznymi oklaskami.

Ludwik Wawrzynowicz.

Konkurs dla studentów WSAH

Wyższa Szkoła Administracyjno-Handlowa w Częstochowie ogłosiła na podstawie zaofiarowanej kwoty zł 9.000 przez Dyrekcję Wystawy Społeczno-Gospodarczej i Jarmarków w Częstochowie konkurs dla swych studentów na temat: „Wystawy Społeczno-Gospodarczej”.

Konkurs przewiduje 3 nagrody I — 4.000 zł, II — 3.000 zł, III — 2.000 zł.

Dyrekcja Wystawy ma prawo — za dodatkowym honorarium — wydać drukami nagrodzone prace.

Z życia kulturalnego

Odczyt o dr Karolu Marcinkowskim w Klubie Literackim

Dnia 12 b. m. we czwartek o godzinie 19-tej w sali Biblioteki Miejskiej odbędzie się odczyt red. Sławomira Foltasńskiego p. t. „Pierwoczo Judy — dr Karol Marcinkowski” Bilety wejścia w Bibliotece Miejskiej Alja N. M. Panny 22, pierwsze piętro od 10-12 i od 16-19.

TEATR WIELKI

„Wieżer Trzech Króli”
Dnia we wtorek 10 b. m. goda 19.15 komedia w 4 odsłonach Wiliama Szekspira, „Wieżer Trzech Króli” czyli „Co obojętne”, Obwód premierowa. Opracował prof. St. Jarockiego. Inscenizacja muzyczna W. Krzemienieckiego. Inscenizacja i reżyseria dyr. Bronisława Dąbrowskiego.

TEATR KAMERALNY

„W naszym domu”
Dnia we wtorek 10 b. m. — godz. 19.15 „W naszym domu”, sztuka w 3 aktach T. Bittnera. Obwód premierowa. Opracował Wł. Wagnera. Reżyseria A. Kwiatkowskiego.

Kasa Teatru czynna od godz. 19-00 do 19-30 i od 15-00 do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kam. 31-2.

Program kin

Kino „Wolność” — Sensacyjny film p. t. „Tyran”, Początek o 15.30, 19.30. Niedzielnym Tygodnik Nr 4.
Kino Teatru polski dramat produkcji polskiej p. t. „Szary lord”. Niedzielnym Polska Kronika Filmowa.
Kino „Bałtyk” — film produkcji polskiej p. t. „Bałtyk” wielki przyręczony. Wzrost. Działy i wielkie przyręczony. brańeł Juszcwiak oraz P.K.F. Nr 89/46.
Fotoplastyka — Od planiku występła ciekawy program „Jedna z republik” z udziałem na ogromnych przestrzeniach Tulestan — Kazimierz. Bechara 8/19/46 z „Wygodny” oraz handlowe w 1930. Oprac. przez „Klubowe” i „Klubowe” trypy i o bryzanie mieszkańców.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 „5 minut pojezi” — Wersja Jacka Boehndena. 12.40 „Archa” — 13.00 Muzyka obywatelska. 13.40 — A. C. muzyczna. (Od 14.00 — 15.00 Program lokalny) 15.00 Pogoda, przyrodniczo dla dzieci starszych p. t. „Lecy”, pustyka i zwiastwa Meksyki” prof. dra Jana Bostafińskiego. 15.10 Muzyka dla dzieci. 15.30 Andrzeja dla kobiet. 15.40 „5 minut pojezi” — 16.00 „5 minut pojezi” — 16.30 „5 minut pojezi” — 17.00 „5 minut pojezi” — 17.30 „5 minut pojezi” — 17.45 „5 minut pojezi” — 18.00 „5 minut pojezi” — 18.15 „5 minut pojezi” — 18.30 „5 minut pojezi” — 18.45 „5 minut pojezi” — 19.00 „5 minut pojezi” — 19.15 „5 minut pojezi” — 19.30 „5 minut pojezi” — 19.45 „5 minut pojezi” — 20.00 „5 minut pojezi” — 20.15 „5 minut pojezi” — 20.30 „5 minut pojezi” — 20.45 „5 minut pojezi” — 21.00 „5 minut pojezi” — 21.15 „5 minut pojezi” — 21.30 „5 minut pojezi” — 21.45 „5 minut pojezi” — 22.00 „5 minut pojezi” — 22.15 „5 minut pojezi” — 22.30 „5 minut pojezi” — 22.45 „5 minut pojezi” — 23.00 „5 minut pojezi” — 23.15 „5 minut pojezi” — 23.30 „5 minut pojezi” — 23.45 „5 minut pojezi” — 24.00 „5 minut pojezi” — 24.15 „5 minut pojezi” — 24.30 „5 minut pojezi” — 24.45 „5 minut pojezi” — 25.00 „5 minut pojezi” — 25.15 „5 minut pojezi” — 25.30 „5 minut pojezi” — 25.45 „5 minut pojezi” — 26.00 „5 minut pojezi” — 26.15 „5 minut pojezi” — 26.30 „5 minut pojezi” — 26.45 „5 minut pojezi” — 27.00 „5 minut pojezi” — 27.15 „5 minut pojezi” — 27.30 „5 minut pojezi” — 27.45 „5 minut pojezi” — 28.00 „5 minut pojezi” — 28.15 „5 minut pojezi” — 28.30 „5 minut pojezi” — 28.45 „5 minut pojezi” — 29.00 „5 minut pojezi” — 29.15 „5 minut pojezi” — 29.30 „5 minut pojezi” — 29.45 „5 minut pojezi” — 30.00 „5 minut pojezi” — 30.15 „5 minut pojezi” — 30.30 „5 minut pojezi” — 30.45 „5 minut pojezi” — 31.00 „5 minut pojezi” — 31.15 „5 minut pojezi” — 31.30 „5 minut pojezi” — 31.45 „5 minut pojezi” — 32.00 „5 minut pojezi” — 32.15 „5 minut pojezi” — 32.30 „5 minut pojezi” — 32.45 „5 minut pojezi” — 33.00 „5 minut pojezi” — 33.15 „5 minut pojezi” — 33.30 „5 minut pojezi” — 33.45 „5 minut pojezi” — 34.00 „5 minut pojezi” — 34.15 „5 minut pojezi” — 34.30 „5 minut pojezi” — 34.45 „5 minut pojezi” — 35.00 „5 minut pojezi” — 35.15 „5 minut pojezi” — 35.30 „5 minut pojezi” — 35.45 „5 minut pojezi” — 36.00 „5 minut pojezi” — 36.15 „5 minut pojezi” — 36.30 „5 minut pojezi” — 36.45 „5 minut pojezi” — 37.00 „5 minut pojezi” — 37.15 „5 minut pojezi” — 37.30 „5 minut pojezi” — 37.45 „5 minut pojezi” — 38.00 „5 minut pojezi” — 38.15 „5 minut pojezi” — 38.30 „5 minut pojezi” — 38.45 „5 minut pojezi” — 39.00 „5 minut pojezi” — 39.15 „5 minut pojezi” — 39.30 „5 minut pojezi” — 39.45 „5 minut pojezi” — 40.00 „5 minut pojezi” — 40.15 „5 minut pojezi” — 40.30 „5 minut pojezi” — 40.45 „5 minut pojezi” — 41.00 „5 minut pojezi” — 41.15 „5 minut pojezi” — 41.30 „5 minut pojezi” — 41.45 „5 minut pojezi” — 42.00 „5 minut pojezi” — 42.15 „5 minut pojezi” — 42.30 „5 minut pojezi” — 42.45 „5 minut pojezi” — 43.00 „5 minut pojezi” — 43.15 „5 minut pojezi” — 43.30 „5 minut pojezi” — 43.45 „5 minut pojezi” — 44.00 „5 minut pojezi” — 44.15 „5 minut pojezi” — 44.30 „5 minut pojezi” — 44.45 „5 minut pojezi” — 45.00 „5 minut pojezi” — 45.15 „5 minut pojezi” — 45.30 „5 minut pojezi” — 45.45 „5 minut pojezi” — 46.00 „5 minut pojezi” — 46.15 „5 minut pojezi” — 46.30 „5 minut pojezi” — 46.45 „5 minut pojezi” — 47.00 „5 minut pojezi” — 47.15 „5 minut pojezi” — 47.30 „5 minut pojezi” — 47.45 „5 minut pojezi” — 48.00 „5 minut pojezi” — 48.15 „5 minut pojezi” — 48.30 „5 minut pojezi” — 48.45 „5 minut pojezi” — 49.00 „5 minut pojezi” — 49.15 „5 minut pojezi” — 49.30 „5 minut pojezi” — 49.45 „5 minut pojezi” — 50.00 „5 minut pojezi” — 50.15 „5 minut pojezi” — 50.30 „5 minut pojezi” — 50.45 „5 minut pojezi” — 51.00 „5 minut pojezi” — 51.15 „5 minut pojezi” — 51.30 „5 minut pojezi” — 51.45 „5 minut pojezi” — 52.00 „5 minut pojezi” — 52.15 „5 minut pojezi” — 52.30 „5 minut pojezi” — 52.45 „5 minut pojezi” — 53.00 „5 minut pojezi” — 53.15 „5 minut pojezi” — 53.30 „5 minut pojezi” — 53.45 „5 minut pojezi” — 54.00 „5 minut pojezi” — 54.15 „5 minut pojezi” — 54.30 „5 minut pojezi” — 54.45 „5 minut pojezi” — 55.00 „5 minut pojezi” — 55.15 „5 minut pojezi” — 55.30 „5 minut pojezi” — 55.45 „5 minut pojezi” — 56.00 „5 minut pojezi” — 56.15 „5 minut pojezi” — 56.30 „5 minut pojezi” — 56.45 „5 minut pojezi” — 57.00 „5 minut pojezi” — 57.15 „5 minut pojezi” — 57.30 „5 minut pojezi” — 57.45 „5 minut pojezi” — 58.00 „5 minut pojezi” — 58.15 „5 minut pojezi” — 58.30 „5 minut pojezi” — 58.45 „5 minut pojezi” — 59.00 „5 minut pojezi” — 59.15 „5 minut pojezi” — 59.30 „5 minut pojezi” — 59.45 „5 minut pojezi” — 60.00 „5 minut pojezi” — 60.15 „5 minut pojezi” — 60.30 „5 minut pojezi” — 60.45 „5 minut pojezi” — 61.00 „5 minut pojezi” — 61.15 „5 minut pojezi” — 61.30 „5 minut pojezi” — 61.45 „5 minut pojezi” — 62.00 „5 minut pojezi” — 62.15 „5 minut pojezi” — 62.30 „5 minut pojezi” — 62.45 „5 minut pojezi” — 63.00 „5 minut pojezi” — 63.15 „5 minut pojezi” — 63.30 „5 minut pojezi” — 63.45 „5 minut pojezi” — 64.00 „5 minut pojezi” — 64.15 „5 minut pojezi” — 64.30 „5 minut pojezi” — 64.45 „5 minut pojezi” — 65.00 „5 minut pojezi” — 65.15 „5 minut pojezi” — 65.30 „5 minut pojezi” — 65.45 „5 minut pojezi” — 66.00 „5 minut pojezi” — 66.15 „5 minut pojezi” — 66.30 „5 minut pojezi” — 66.45 „5 minut pojezi” — 67.00 „5 minut pojezi” — 67.15 „5 minut pojezi” — 67.30 „5 minut pojezi” — 67.45 „5 minut pojezi” — 68.00 „5 minut pojezi” — 68.15 „5 minut pojezi” — 68.30 „5 minut pojezi” — 68.45 „5 minut pojezi” — 69.00 „5 minut pojezi” — 69.15 „5 minut pojezi” — 69.30 „5 minut pojezi” — 69.45 „5 minut pojezi” — 70.00 „5 minut pojezi” — 70.15 „5 minut pojezi” — 70.30 „5 minut pojezi” — 70.45 „5 minut pojezi” — 71.00 „5 minut pojezi” — 71.15 „5 minut pojezi” — 71.30 „5 minut pojezi” — 71.45 „5 minut pojezi” — 72.00 „5 minut pojezi” — 72.15 „5 minut pojezi” — 72.30 „5 minut pojezi” — 72.45 „5 minut pojezi” — 73.00 „5 minut pojezi” — 73.15 „5 minut pojezi” — 73.30 „5 minut pojezi” — 73.45 „5 minut pojezi” — 74.00 „5 minut pojezi” — 74.15 „5 minut pojezi” — 74.30 „5 minut pojezi” — 74.45 „5 minut pojezi” — 75.00 „5 minut pojezi” — 75.15 „5 minut pojezi” — 75.30 „5 minut pojezi” — 75.45 „5 minut pojezi” — 76.00 „5 minut pojezi” — 76.15 „5 minut pojezi” — 76.30 „5 minut pojezi” — 76.45 „5 minut pojezi” — 77.00 „5 minut pojezi” — 77.15 „5 minut pojezi” — 77.30 „5 minut pojezi” — 77.45 „5 minut pojezi” — 78.00 „5 minut pojezi” — 78.15 „5 minut pojezi” — 78.30 „5 minut pojezi” — 78.45 „5 minut pojezi” — 79.00 „5 minut pojezi” — 79.15 „5 minut pojezi” — 79.30 „5 minut pojezi” — 79.45 „5 minut pojezi” — 80.00 „5 minut pojezi” — 80.15 „5 minut pojezi” — 80.30 „5 minut pojezi” — 80.45 „5 minut pojezi” — 81.00 „5 minut pojezi” — 81.15 „5 minut pojezi” — 81.30 „5 minut pojezi” — 81.45 „5 minut pojezi” — 82.00 „5 minut pojezi” — 82.15 „5 minut pojezi” — 82.30 „5 minut pojezi” — 82.45 „5 minut pojezi” — 83.00 „5 minut pojezi” — 83.15 „5 minut pojezi” — 83.30 „5 minut pojezi” — 83.45 „5 minut pojezi” — 84.00 „5 minut pojezi” — 84.15 „5 minut pojezi” — 84.30 „5 minut pojezi” — 84.45 „5 minut pojezi” — 85.00 „5 minut pojezi” — 85.15 „5 minut pojezi” — 85.30 „5 minut pojezi” — 85.45 „5 minut pojezi” — 86.00 „5 minut pojezi” — 86.15 „5 minut pojezi” — 86.30 „5 minut pojezi” — 86.45 „5 minut pojezi” — 87.00 „5 minut pojezi” — 87.15 „5 minut pojezi” — 87.30 „5 minut pojezi” — 87.45 „5 minut pojezi” — 88.00 „5 minut pojezi” — 88.15 „5 minut pojezi” — 88.30 „5 minut pojezi” — 88.45 „5 minut pojezi” — 89.00 „5 minut pojezi” — 89.15 „5 minut pojezi” — 89.30 „5 minut pojezi” — 89.45 „5 minut pojezi” — 90.00 „5 minut pojezi” — 90.15 „5 minut pojezi” — 90.30 „5 minut pojezi” — 90.45 „5 minut pojezi” — 91.00 „5 minut pojezi” — 91.15 „5 minut pojezi” — 91.30 „5 minut pojezi” — 91.45 „5 minut pojezi” — 92.00 „5 minut pojezi” — 92.15 „5 minut pojezi” — 92.30 „5 minut pojezi” — 92.45 „5 minut pojezi” — 93.00 „5 minut pojezi” — 93.15 „5 minut pojezi” — 93.30 „5 minut pojezi” — 93.45 „5 minut pojezi” — 94.00 „5 minut pojezi” — 94.15 „5 minut pojezi” — 94.30 „5 minut pojezi” — 94.45 „5 minut pojezi” — 95.00 „5 minut pojezi” — 95.15 „5 minut pojezi” — 95.30 „5 minut pojezi” — 95.45 „5 minut pojezi” — 96.00 „5 minut pojezi” — 96.15 „5 minut pojezi” — 96.30 „5 minut pojezi” — 96.45 „5 minut pojezi” — 97.00 „5 minut pojezi” — 97.15 „5 minut pojezi” — 97.30 „5 minut pojezi” — 97.45 „5 minut pojezi” — 98.00 „5 minut pojezi” — 98.15 „5 minut pojezi” — 98.30 „5 minut pojezi” — 98.45 „5 minut pojezi” — 99.00 „5 minut pojezi” — 99.15 „5 minut pojezi” — 99.30 „5 minut pojezi” — 99.45 „5 minut pojezi” — 100.00 „5 minut pojezi” — 100.15 „5 minut pojezi” — 100.30 „5 minut pojezi” — 100.45 „5 minut pojezi” — 101.00 „5 minut pojezi” — 101.15 „5 minut pojezi” — 101.30 „5 minut pojezi” — 101.45 „5 minut pojezi” — 102.00 „5 minut pojezi” — 102.15 „5 minut pojezi” — 102.30 „5 minut pojezi” — 102.45 „5 minut pojezi” — 103.00 „5 minut pojezi” — 103.15 „5 minut pojezi” — 103.30 „5 minut pojezi” — 103.45 „5 minut pojezi” — 104.00 „5 minut pojezi” — 104.15 „5 minut pojezi” — 104.30 „5 minut pojezi” — 104.45 „5 minut pojezi” — 105.00 „5 minut pojezi” — 105.15 „5 minut pojezi” — 105.30 „5 minut pojezi” — 105.45 „5 minut pojezi” — 106.00 „5 minut pojezi” — 106.15 „5 minut pojezi” — 106.30 „5 minut pojezi” — 106.45 „5 minut pojezi” — 107.00 „5 minut pojezi” — 107.15 „5 minut pojezi” — 107.30 „5 minut pojezi” — 107.45 „5 minut pojezi” — 108.00 „5 minut pojezi” — 108.15 „5 minut pojezi” — 108.30 „5 minut pojezi” — 108.45 „5 minut pojezi” — 109.00 „5 minut pojezi” — 109.15 „5 minut pojezi” — 109.30 „5 minut pojezi” — 109.45 „5 minut pojezi” — 110.00 „5 minut pojezi” — 110.15 „5 minut pojezi” — 110.30 „5 minut pojezi” — 110.45 „5 minut pojezi” — 111.00 „5 minut pojezi” — 111.15 „5 minut pojezi” — 111.30 „5 minut pojezi” — 111.45 „5 minut pojezi” — 112.00 „5 minut pojezi” — 112.15 „5 minut pojezi” — 112.30 „5 minut pojezi” — 112.45 „5 minut pojezi” — 113.00 „5 minut pojezi” — 113.15 „5 minut pojezi” — 113.30 „5 minut pojezi” — 113.45 „5 minut pojezi” — 114.00 „5 minut pojezi” — 114.15 „5 minut pojezi” — 114.30 „5 minut pojezi” — 114.45 „5 minut pojezi” — 115.00 „5 minut pojezi” — 115.15 „5 minut pojezi” — 115.30 „5 minut pojezi” — 115.45 „5 minut pojezi” — 116.00 „5 minut pojezi” — 116.15 „5 minut pojezi” — 116.30 „5 minut pojezi” — 116.45 „5 minut pojezi” — 117.00 „5 minut pojezi” — 117.15 „5 minut pojezi” — 117.30 „5 minut pojezi” — 117.45 „5 minut pojezi” — 118.00 „5 minut pojezi” — 118.15 „5 minut pojezi” — 118.30 „5 minut pojezi” — 118.45 „5 minut pojezi” — 119.00 „5 minut pojezi” — 119.15 „5 minut pojezi” — 119.30 „5 minut pojezi” — 119.45 „5 minut pojezi” — 120.00 „5 minut pojezi” — 120.15 „5 minut pojezi” — 120.30 „5 minut pojezi” — 120.45 „5 minut pojezi” — 121.00 „5 minut pojezi” — 121.15 „5 minut pojezi” — 121.30 „5 minut pojezi” — 121.45 „5 minut pojezi” — 122.00 „5 minut pojezi” — 122.15 „5 minut pojezi” — 122.30 „5 minut pojezi” — 122.45 „5 minut pojezi” — 123.00 „5 minut pojezi” — 123.15 „5 minut pojezi” — 123.30 „5 minut pojezi” — 123.45 „5 minut pojezi” — 124.00 „5 minut pojezi” — 124.15 „5 minut pojezi” — 124.30 „5 minut pojezi” — 124.45 „5 minut pojezi” — 125.00 „5 minut pojezi” — 125.15 „5 minut pojezi” — 125.30 „5 minut pojezi” — 125.45 „5 minut pojezi” — 126.00 „5 minut pojezi” — 126.15 „5 minut pojezi” — 126.30 „5 minut pojezi” — 126.45 „5 minut pojezi” — 127.00 „5 minut pojezi” — 127.15 „5 minut pojezi” — 127.30 „5 minut pojezi” — 127.45 „5 minut pojezi” — 128.00 „5 minut pojezi” — 128.15 „5 minut pojezi” — 128.30 „5 minut pojezi” — 128.45 „5 minut pojezi” — 129.00 „5 minut pojezi” — 129.15 „5 minut pojezi” — 129.30 „5 minut pojezi” — 129.45 „5 minut pojezi” — 130.00 „5 minut pojezi” — 130.15 „5 minut pojezi” — 130.30 „5 minut pojezi” — 130.45 „5 minut pojezi” — 131.00 „5 minut pojezi” — 131.15 „5 minut pojezi” — 131.30 „5 minut pojezi” — 131.45 „5 minut pojezi” — 132.00 „5 minut pojezi” — 132.15 „5 minut pojezi” — 132.30 „5 minut pojezi” — 132.45 „5 minut pojezi” — 133.00 „5 minut pojezi” — 133.15 „5 minut pojezi” — 133.30 „5 minut pojezi” — 133.45 „5 minut pojezi” — 134.00 „5 minut pojezi” — 134.15 „5 minut pojezi” — 134.30 „5 minut pojezi” — 134.45 „5 minut pojezi” — 135.00 „5 minut pojezi” — 135.15 „5 minut pojezi” — 135.30 „5 minut pojezi” — 135.45 „5 minut pojezi” — 136.00 „5 minut pojezi” — 136.15 „5 minut pojezi” — 136.30 „5 minut pojezi” — 136.45 „5 minut pojezi” — 137.00 „5 minut pojezi” — 137.15 „5 minut pojezi” — 137.30 „5 minut pojezi” — 137.45 „5 minut pojezi” — 138.00 „5 minut pojezi” — 138.15 „5 minut pojezi” — 138.30 „5 minut pojezi” — 138.45 „5 minut pojezi” — 139.00 „5 minut pojezi” — 139.15 „5 minut pojezi” — 139.30 „5 minut pojezi” — 139.45 „5 minut pojezi” — 140.00 „5 minut pojezi” — 140.15 „5 minut pojezi” — 140.30 „5 minut pojezi” — 140.45 „5 minut pojezi” — 141.00 „5 minut pojezi” — 141.15 „5 minut pojezi” — 141.30 „5 minut pojezi” — 141.45 „5 minut pojezi” — 142.00 „5 minut pojezi” — 142.15 „5 minut pojezi” — 142.30 „5 minut pojezi” — 142.45 „5 minut pojezi” — 143.00 „5 minut pojezi” — 143.15 „5 minut pojezi” — 143.30 „5 minut pojezi” — 143.45 „5 minut pojezi” — 144.00 „5 minut pojezi” — 144.15 „5 minut pojezi” — 144.30 „5 minut pojezi” — 144.45 „5 minut pojezi” — 145.00 „5 minut pojezi” — 145.15 „5 minut pojezi” — 145.30 „5 minut pojezi” — 145.45 „5 minut pojezi” — 146.00 „5 minut pojezi” — 146.15 „5 minut pojezi” — 146.30 „5 minut pojezi” — 146.45 „5 minut pojezi” — 147.00 „5 minut pojezi” — 147.15 „5 minut pojezi” — 147.30 „5 minut pojezi” — 147.45 „5 minut pojezi” — 148.00 „5 minut pojezi” — 148.15 „5 minut pojezi” — 148.30 „5 minut pojezi” — 148.45 „5 minut pojezi” — 149.00 „5 minut pojezi” — 149.15 „5 minut pojezi” — 149.30 „5 minut pojezi” — 149.45 „5 minut pojezi” — 150.00 „5 minut pojezi” — 150.15 „5 minut pojezi” — 150.30 „5 minut pojezi” — 150.45 „5 minut pojezi” — 151.00 „5 minut pojezi” — 151.15 „5 minut pojezi” — 151.30 „5 minut pojezi” — 151.45 „5 minut pojezi” — 152.00 „5 minut pojezi” — 152.15 „5 minut pojezi” — 152.30 „5 minut pojezi” — 152.45 „5 minut pojezi” — 153.00 „5 minut pojezi” — 153.15 „5 minut pojezi” — 153.30 „5 minut pojezi” — 153.45 „5 minut pojezi” — 154.00 „5 minut pojezi” — 154.15 „5 minut pojezi” — 154.30 „5 minut pojezi” — 154.45 „5 minut pojezi” — 155.00 „5 minut pojezi” — 155.15 „5 minut pojezi” — 155.30 „5 minut pojezi” — 155.45 „5 minut pojezi” — 156.00 „5 minut pojezi” — 156.15 „5 minut pojezi” — 156.30 „5 minut pojezi” — 156.45 „5 minut pojezi” — 157.00 „5 minut pojezi” — 157.15 „5 minut pojezi” — 157.30 „5 minut pojezi” — 157.45 „5 minut pojezi” — 158.00 „5 minut pojezi” — 158.15 „5 minut pojezi” — 158.30 „5 minut pojezi” — 158.45 „5 minut pojezi” — 159.00 „5 minut pojezi” — 159.15 „5 minut pojezi” — 159.30 „5 minut pojezi” — 159.45 „5 minut pojezi” — 160.00 „5 minut pojezi” — 160.15 „5 minut pojezi” — 160.30 „5 minut pojezi” — 160.45 „5 minut pojezi” — 161.00 „5 minut pojezi” — 161.15 „5 minut pojezi” — 161.30 „5 minut pojezi” — 161.45 „5 minut pojezi” — 162.00 „5 minut pojezi” — 162.15 „5 minut pojezi” — 162.30 „5 minut pojezi” — 162.45 „5 minut pojezi” — 163.00 „5 minut pojezi” — 163.15 „5 minut pojezi” — 163.30 „5 minut pojezi” — 163.45 „5 minut pojezi” — 164.00 „5 minut pojezi” — 164.15 „5 minut pojezi” — 164.30 „5 minut pojezi” — 164.45 „5 minut pojezi” — 165.00 „5 minut pojezi” — 165.15 „5 minut pojezi” — 165.30 „5 minut pojezi” — 165.45 „5 minut pojezi” — 166.00 „5 minut pojezi” — 166.15 „5 minut pojezi” — 166.30 „5 minut pojezi” — 166.45 „5 minut pojezi” — 167.00 „5 minut pojezi” — 167.15